NUMER 35. DZIENNIK POWSZECHNY 30 Października / 11 Listopada. 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 11 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.—Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z d. 20 Lipca 1837 r., o udzielaniu listów przyznania wynalazków, w artykule 10-m ustępie 5-m przepisuje, że każden starający się o list przyznania wynalazku „winien do protokółu oświadczyć, czy chce aby opis w całości lub w części był ogłoszony albo nie; jeżeli ma być ogłoszony, nikt inny tego co w tym opisie wyszczególnionem będzie, przez czas listem przyznania objęty, nie będzie mocen naśladować ani wykonywać."

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, po zniesieniu się z Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, decyzją z d. 18 (30) Października r. b. postanowiła opisy techniczne wynalazków, na które listy przyznania są udzielane, w miarę żądania wynalazców, ogłaszać w organie urzędowym „*Dziennik Powszechny*," z warunkiem, żeby interesowane w publikacji onychże osoby, same dostarczały opisy techniczne, do umieszczenia w rzeczonym dzienniku odpowiednie, tudzież drzeworyty lub klisze do objaśnienia tychże opisów potrzebne, a do rozmiaru szpalt gazety o jakiej mowa zastósowane.—Warszawa dnia 19 (31) Października 1861. r. —p. o. Dyrektora Wydziału, *Kretkowski.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.— Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 26 Września (8 Października) r. b. N. 6346, zapis rs. 3,600, jako fundusz wieczysty na utrzymanie i edukację czterech uczniów na Podlasiu zamieszkałych z familji Księdza Wojciecha Kuleszy, przez tegoż testamentem na dniu 24 Kwietnia 1810 r. własnoręcznie sporządzonym, uczyniony, w myśl art. 910, K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi zatwierdziła.—Warszawa dnia 9 (21) Października 1861 r. — Z upoważnienia Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Z Petersburga d. 5 Listopada.

Dnia wczorajszego o godz. 8 ½ wieczorem, NAJJAŚNIEJSZA PANI raczyła powrócić w pożądanem zdrowiu z Krymu do Carskiego Sioła, wraz z ICH CESARSKIEMI WYSOKOŚCIAMI WIELKIM KSIĘCIEM SERGJUSZEM ALEKSANDROWICZEM i WIELKĄ KSIĘŻNĄ MARJĄ ALEKSANDROWNĄ.

Przez Najwyższy rozkaz z d. 19 (7) b. m. zaliczony do kawalerji armji, Jenerał-major *Aniczkow*, z powodu słabości zdrowia, otrzymał uwolnienie od służby, z pensją i prawem noszenia munduru.

— W dniu 8-m Września r. b. (v. s.) Najwyżej zatwierdzoną została ustawa Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia majątków, w powiatach gubernji Kurlandzkiej. Ustawa ta pomieszczoną jest w N. 84-m Wiadomości Senackich.

Ogłoszenie Banku Państwa.—Na zasadzie Najwyżej utwierdzonej ustawy o bankowych pięcio-procentowych biletach państwa, do przekazywania tych biletów, stosownie do brzmienia punktu 9-go, ustanowione zostały przepisy następujące:

Bilety imienne mogą być przekazywane za prostym blankietowym czyli przelewnym napisem, bez osóbnego poświadczenia go.

Bilety bezimienne mogą przechodzić wprost z rąk do rąk, tak że okaziciel takich biletów uważa się już za prawnego ich właściciela.

Nadto, tymże artykułem pozwolono wszystkim właścicielom biletów bezimiennych zamieniać je na imienne, równie też jak właścicielom biletów, które przeszły ku nim za napisem blankietowym, zawiadamiając o tem bank wraz ze złożeniem samych biletów.

Rząd banku państwa mając na względzie, że te przepisy ułatwiając szybkość obiegu tych biletów pomiędzy publicznością, niemniej z drugiej strony nie mają rękojmi zupełnego zabezpieczenia dla właścieli biletów bezimiennych czyli na okaziciela wydanych, w razie jeżeli zostaną zgubione, zginione lub skradzione, gdyż znalazcy lub innemu przywłaścicielowi biletów dość jest zrobić napis przelewu dla nadania tym biletom prawa obiegu prawnego, albowiem poświadczenie napisu nie jest wymagane—, wchodził z przedstawieniem do p. ministra skarbu o uzupełnienie tych przepisów nowemi, właściwie dla zabezpieczenia właścicicieli bankowych imiennych biletów pięcio- procentowych od mogącej nastąpić straty kapitału w pomienionych wyżej zdarzeniach.

P. minister skarbu, stosownie do złożonych przez bank państwa projektów, utwierdził właśnie przepisy następujące:

Właścicielom imiennych pięcio-procentowych biletów bcnkowych, życzącym zabezpieczyć swoje kapitały od następstw nieprawnego przejścia do rąk innych na mocy napisów, w razie zgubienia lub skradzenia biletów, pozwala się okazywać swoje bilety w banku i prosić o przyłożenie do nich właściwej cechy albo o uczynienie napisu, że bilety *z obiegu czasowie zostają wyjęte.* Z taką cechą lub napisem bilety te będą stanowić niezaprzeczoną i nie mogącą się pozbawić własność osób, na których imię bilety są napisane i już nie mogą być ani ustępowane innym osobom na mocy napisów blankietowych lub przelewnych, ani na zastaw składane.

W razie, jeżeli właściciel takich biletów z rzeczoną cechą, zechce nadać swoim biletom uprzedni ich obieg wolny, tedy może znowu udać się do banku, okazując zarazem same bilety, i oświadczyć o swem życzeniu zamienienia ich na nowe, znowu imienne, albo też na okaziciela, stosownie do żądania, załączywszy za ową przemianę, na ogólnej zasadzie, po 25 kopiejek za każdy żądany nowy arkusz biletów.

Podając to do powszechnej wiadomości bank państwa ma honor objaśnić, że z powodu podania właścicielom biletów tego sposobu zabezpieczenia kapitałów swoich od przejścia w inne ręce, obieg wszystkich innych, nie noszących na sobie rzeczonoj cechy czyli napisu biletów, staje się jeszcze bardziej swobodnym, albowiem napis blankietowy na bilecie służy przyjmującym je za dostateczną rękojmię, iż bank, na zasadzie przepisów, bez żadnej przeszkody i zwłoki wydaje kapitał w razie wylosowania ich okazicielom, tak zupełnie, jak jest obowiązany wydawać niezwłocznie procenta wszystkim okazicielom kuponów.

Nakoniec, prócz nowo nastręczanego sposobu, urządzone już w banku przyjmowanie do schowania wszelkich procentowych papierów i innych wartości papierowych za umiarkowaną opłatę, zupełnie zabezpieczają właścicieli kapitałów pieniężnych od nieprawnych skutków zginienia lub zgubienia dokumentów. Przepisy przyjmowania w schowanie, mogą być otrzymywane z kancelarji banku.

Sprostowanie. W Nrze 33 Dziennika Powszechnego — części urzędowej, w ogłoszeniu od Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zaszła pomyłka. Zapis rs. 45, uczyniony został przez niegdy Joannę-Antoninę Osińską dla szpitala Św. Aleksandra w Radomsku, a nie „w Radomiu" jak mylnie wydrukowano.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne. — Projekt do nowej organizacji naukowej, obejmujący Wydział Budownictwa. Budownictwo jest przedmiot tak obszerny, że pracujący w tym zawodzie wielorako się nim rozdzielili i tak: jedni trudnią się budową dróg, kanałów, spławów i mostów; drudzy uskutecznianiem robót górniczych; inni znowu konstrukcją machin; co wszystko pod ogólną nazwę inżenierji podciągnięto; ostatni zaś oddział, zajmujący się wyłącznie wznoszeniem gmachów, ku chwale Boga poświęconych, stawianiem budowli przeznaczonych na pomieszkanie dla ludzi, na przechowywanie rzeczy, albo też na pomieszczenie w nich zakładów fabrycznych, budownictwem cywilnem, czyli krócej budownictwem nazwano; a i ten oddział, w miarę rozwijającego się przemysłu, na dwie części, to jest na budownictwo przemysłowo-fabryczne i czysto cywilne, widocznie się już rozdziela.

Wszyscy powyżej wymienieni budowniczowie, mają wspólną i jednakową potrzebę, stosowania w praktyce, ogólnych wiadomości z nauk matematycznych i przyrodniczych; ze względu jednak na przytoczone wyżej specjalności, niektórym szczegółowo poświęcają się; z tych estetyka budownicza, obejmująca zasady przyzwoitej ozdoby i wygody, przy koniecznym warunku trwałości, jest wyłącznym budowniczych cywilnych przedmiotem; czyli że budownictwo to, mając za cel że tak powiem, poezję wykreślną, jest sztuką piękną i w ścisłym pod tym względem z malarstwem i rzeźbą zostaje stosunku.

Nim do uwag nad organizacją budownictwa przyjść będzie można, trzeba wprzód rzucić ogólny pogląd, na całą naukowość, a potem zbadać, czego właściwie kraj, na drodze technicznej potrzebuje.

Pedagogja mnogiemi przykładami przekonała, że podział nauk na rozmaite specjalności i kształcenie tychże w osobnych zakładach, nie tylko że nie jest korzystnem ze względu ekonomicznego, ale nadto wyradza ludzi z najrozmaitszego zapatrujących się na rzeczy stanowiska, a w skutku tego, w ciele społecznem najszkodliwiej oddziaływających, co jest bardzo naturalnym wynikiem separatyzmu naukowego, bądź to z powodu stanowiska z jakiego szkoły specjalne przedmiot traktują, bądź z rozmaitości ustaw i prerogatyw, każdemu z osobna zakładowi służących, bądź nakoniec z indywidualnych przymiotów osób do wykładu i nadzoru użytych. Systemat taki nadto, z samej natury rzeczy, dzieląc szkoły specjalne na wyższe i niższe, pozostawia te ostatnie, w takich tylko granicach ukształcenia naukowego i moralnego, do jakich przez ograniczoną w tym zakładzie ustawę, dojść im dozwolono; a ponieważ krzewienie oświaty, granic mieć nie powinno, dla tego zdaniem mojem, cała organizacja naukowa, poczynając od szkółki parafjalnej, aż do najwyższego zakresu, tak przez ścisły i wzajemny związek urządzoną być powinna, aby była nieskończenie doskonalić się mogącą.

Gdyby nie tyle o podniesienie ogólnej a tak koniecznej cywilizacji chodziło, lub też gdyby ta u nas upowszechnioną już była tak, jak to w ościennych krajach ma miejsce, wówczas dopiero rozseparowane zakłady specjalne, mogłyby być pożyteczne.

Nie wiedząc wszakże, jaki kierunek jest zamierzony, na dwa przewidziane przypadki projekt mój ułożyłem.

Gdy od lat wielu żadnego w kraju, oprócz Szkoły Sztuk pięknych nie było wyższego zakładu naukowego młodzież z Gimnazjów wychodząca, tłumnie do niej cisnęła się, a że celem tej szkoły było, sposobić uczniów na artystów, inne przeto gałęzie inżenierji, zupełnie praktykantów dobrze dla siebie usposobionych były pozbawione; dla tego zdaje mi się że najprzód potrzebny jest wykład, nauk matematyczno-fizycznych, mogący wydawać w tych przedmiotach ludzi nauki; dalej oddziały specjalne sposobiące młodzież na inżenierów komunikacji, górników, mechaników i techników; z któremi, budownictwo cywilne jako nauka z jednej strony połączy się, a z drugiej jako artyzm z oddziałem Sztuk Pięknych w ścisłym pozostanie stosunku.

Do oddziału tego dodać by należało Szkołę Majstrów mularskich i ciesielskich, jako w ścisłym z poprzednim związku zostającą; nakoniec szkołę niedzielną czeladzi rzemieślniczej.

Pozostawiając organizację innych kategorij komu wypada, przystępuję do rozwinięcia tych, które do mnie z powołania należą.

Przy organizacji szkoły Sztuk Pięknych w ogólności a w szczególe oddziału budownictwa, zwrócić uwagę potrzeba naprzód, na prerogatywy uczniom zapewnione.

Powtóre, na wykład nauk i profesorów je udzielających.

Po trzecie, na środki i zasoby materjalne samego zakładu.

Co do 1-go. Ponieważ istnieje już w Warszawie Akademja Medyczna, w której nie tylko uczniowie, po ukończeniu gimnazjum, na lekarzy kształcący się, ale i farmaceuci, po wyjściu z klas niższych, tam sposobiący się, używają praw i przywilejów akademickich; uczniowie przeto dzisiejszej szkoły sztuk pięknych, na ustawie gimnazjalnej dotąd pozostając, są pod tym względem poniżeni. Co więcej, Warszawska szkoła wykładem nauk St. Petersburgskiej akademji sztuk pięknych w niczem nie ustępuje; tym czasem w prerogatywach i stosunku do przyszłego zarobkowania, dwa te zakłady wielce się różnią od siebie; a mianowicie tem, że uczniowie St. Petersburgskiej akademji, po zrobieniu rysunku konkursowego, otrzymują wolność praktyki w całem cesarstwie, którą przy najniższej nawet akademickiej kwalifikacji, do królestwa stosując, tu najwyższe stopnie budownicze pozyskiwali i przed innymi, rządowe otrzymywali posady, gdy tym czasem uczniowie z tutejszej szkoły wychodzący, po pięcioletniej prawie nauce, patenta w stopniu konduktorskim otrzymują i aby praktykę w Cesarstwie pozyskać, jakby niczego dotąd nie uczyli się, do tamecznej akademji udawać się musieli. W kraju znowu czekają ich jeszcze dwa inne egzamina, w oznaczonych odstępach czasu, nim prawa do nieograniczonej praktyki nabędą.

Taka nierówność prerogatyw, stawiała szkołę sztuk pięknych na niepodobnym do utrzymania się stanowisku.

Z mocy pomienionych motywów następujące zmiany pod tym względem zaprowadzić by należało, to jest:

Podnieść dzisiejszą szkołę sztuk pięknych do godności wyższych zakładów naukowych, i zapewnić uczniom odpowiednie temu prerogatywy.

Przenieść egzamina na wyższe stopnie, z Rady Ogólnej Budowniczej, opierając się na tej samej zasadzie, na jakiej egzamina lekarzy i farmaceutów z Rady Lekarskiej, do Akademji Medycznej przeniesione zostały, tem bardziej, że byli uczniowie szkoły sztuk pięknych, wiedząc o tem, że w następstwie tam tylko praktyczne egzamina składają, w uprawianiu sztuki budowniczej, tak dalece zaniedbują się iż prace ich, przy najwyższym egzaminie przed Radą Budowniczą składanym, częstokroć niższą mają wartość od tych, jakie przy wyjściu ze szkoły na konduktorów wyrobili.

Uregulowanie stosunków z Władzami krajowemi a mianowicie z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych, w przedmiocie obsadzania posad budowniczych, jest także upragnione.

W samej ustawie kwalifikacyjno-naukowej, zdaje mi sie, że wypadałoby tę zaprowadzić zmianę, aby uczniowie kursu ostatniego, po złożeniu odpowiedniego egzaminu, zaraz patenta konduktorskie otrzymywali, bez konieczności udawania się na paromiesięczną praktykę, która oprócz przerwy w nauce, żadnej innej nie przyniesie korzyści. Po czem oddając się już ciągle praktyce przy budowniczych wykwalifikowanych, po upływie pewnego zakresu czasu, przedstawiając stósowne dowody, ostateczny egzamin na nieograniczenie wolno-praktykujących budowniczych składać będą.

W zamian za dzisiejszy stopień Budowniczego klasy 3-ej, jako też dla nadania pobudki do tem chętniejszego uprawiania sztuki budowniczej, możnaby zatwierdzić jeden jeszcze egzamin, na pewien stopień naukowy, taki jednak, któryby wolnej praktyki innym bynajmniej nie ścieśniał, podobnie jak to w zawodzie lekarskim praktykuje się. Stopień ten nadto mógłby nadawać prawo do wyższych posad rządowych.

Co do drugiego paragrafu, to jest wykładu nauk i profesorów dotyczącego, ten przy instrukcji jakaby podług niniejszego ułożyć się mogła, szczegółowo rozebrany będzie; tu tylko, na oznaczeniu samej zasady ograniczyć się wypada i tak:

Dla uniknienia niepotrzebnych powtarzań elementarnych, jako też dla oszczędzenia czasu dotąd na wprawę rysunkową trwonionego, z uwagi że tu nie o ilość, ale raczej o jakość uczniów chodzi, postanowić: aby ci tylko przyjmowani byli, którzy w naukach matematyczno-fizycznych, w szkołach poprzednich, dobre otrzymali stopnie; a oprócz tego, z rysunku, pod wstępny egzamin, dla okazania swego uzdolnienia, poddają się; nadto ponieważ znajomość rysunku coraz widoczniejszą dla każdego staje się potrzebą, wypadałoby przedmiotowi temu w niższych zakładach naukowych większe iak dotąd naznaczyć rozmiary.

Założywszy więc że nauki w szkołach przygotowawczych tak wyłożone i zaokrąglone zostaną, że niektórych z nich ani powtarzać, ani też w dalszym ciągu kontynuować nie będzie potrzeby; dalej, że przedmioty ważniejsze, to jest większą łączność z budownictwem mające, we właściwych wydziałach wykładane będą, na które uczniowie wszystkich gałęzi budownictwa łącznie uczęszczać powinni; kurs nauk specjalnych w oddziale arhitektury cywilnej przez to samo bardzo się uprości, przedmioty zaś względnie do tego, jaka zasada organizacyjna przyjętą zostanie podzielićby można na konieczne, czyli takie, które jako treść nauki arhitektów, osobno dla nich wykładane będą i posiłkowe których kursu z uczniami innych wydziałów wspólnie słuchać mogą.

Do koniecznych należą:

1. Rysunek arhitektoniczny i projektowanie.
2. Historja budownictwa i krytyka.
3. Rysowanie figur ludzkich i ornamentów.
4. Rysunek perspektywiczny jako mechanizm.

Co do wykładu przedmiotów posiłkowych, jestem najzupełniej tego zdania, aby tak ze względów oszczędności, jako też doboru profesorów i nareszcie wielkiej ilości przedmiotów w Szkole Głównej najobszerniej wykładać się mających, uczniowie budownictwa łącznie z innymi na naukę tam uczęszczali. Tym sposobem, takie przedmioty, jak algebra wyższa, jeometrja analityczna dwu i trzy wymiarowa, rachunek różniczkowy i integralny, mechanika analityczna, jeometrja wykreślna, miernictwo i niwelacja, chemja, geologja, ekonomja polityczna, administracja i prawo, etatu nieobciążając, obce im nie będą.

W każdym innym razie, gdyby zasada ta przyjętą nie została, wówczas zdaniem mojem, przedmioty posiłkowe tylko, które za najkonieczniejsze uważają się i w jak najtreściwszym kursie, wykładane być powinny, jako to:

1. Architektura cywilna, obejmująca: znajomości materjałów budowlanych, konstrukcję murów, sklepień, wiązań ciesielskich i zastosowanie żelaza w budownictwie, oraz zasady anszlagowania, i przepisy policyjno-budownicze.
2. Mechanika budownicza, na rachunku wyższym oparta.
3. Teorja cieniów, perspektywy, ciosełka i kamieniarstwo, na zasadach wiadomości z jeometrji wykreślnej.
4. Nauka ogrzewania i wentylacji, akustyki, oświetlania gazem, zaopatrywania wodą, urządzania piorunociągów i t. p. rzeczy, jako zastosowanie fizyki.
5. Rachunkowość i buchhalterja.

Tak widoczna różnica jaką co do ilości i wykładu przedmiotów w pierwszym i drugim przypadku wykazałem, zniewala mię do usprawiedliwienia sposobu mego na naukę zapatrywania się, dalej do wyjaśnienia, dla czego tak ważne przedmioty matematyczne posiłkowemi nazwałem, a w końcu do udowodnienia, że architektura jest sztuką i jako taka w bliższem z malarstwem i rzeźbą zostawać powinna zetknięciu.

Gdy każdy praktyczny budowniczy wie o tem dobrze, że ani zupełne poznanie fizyki i chemji, ani najwyższa znajomość matematyki, do ścisłych wypadków doprowadzić go nie może, w czem główną przeszkodę stanowi brak prawdziwych współczynników, przy rozwiązaniu matematycznego wyrażenia koniecznych; dalej, że w wielu względach klimat nasz przez dawanie np. grubszych nad potrzebę murów z prawd stateczności, rachunkiem wyprowadzonych, korzystać nam nie dozwala; przyjdziemy do tego, że nauki fizyczno-matematyczne bynajmniej budownictwa bliżej siebie niż sztuki piękne nie stawiają. Gdy jednak wszyscy i wszędzie potrzebę wykładu nauk powyżej wymienionych uznają, inne więc ale nie utylitarne musi być ich założenie. Otóż potrzeba dokładnej znajomości nauk matematyczno-fizycznych ma cel daleko wyższy, jak oznaczenie pewnych wymiarów dla stateczności, lub poznanie trwałości danego materjału. Nauki te, mają na celu rozwinięcie ogólne władz umysłowych i loiczne o rzeczach sądzenie, dozwalając tym sposobem, śmielszym, w zawodzie obranym, postępować krokiem, głębiej w przyszłość jego wpatrywać się, uzacniają człowieka w samym sobie i ku wznioślejszym pobudzają go pomysłom. Jeżeliby więc obszerny wykład naukowy przedmiotów matematyczno-fizycznych nie został zatwierdzony, wówczas tylko czysto utylitarny czyli techniczny, na najtreściwszych wiadomościach zasadzający się, jak wyżej wykazałem, byłby konieczny.

Pozostaje jeszcze strona estetyczna budownictwa, która tylko w utworach sztuk pięknych dla siebie szukać może natchnienia, a gdy te trzy nadobne sztuki razem wzrastały i upadały, razem się kształcą, rozwijają i w ciągłym ze sobą pozostają stosunku, powinny żyć też w jednej, że tak powiem, atmosferze.

Ruch przemysłowy i spekulacyjny postępem nauk matematycznych i użyciem żelaza wsparty, zwracając nagle cel budownictwa ku najwyższej użyteczności, wstrząsnął chwilowo podstawą starej architektury tak, iż zdawało się że sztuka ta na zupełnie inną przejdzie drogę. Liczni autorowie pragnąc z tego założenia prawa dla estetyki wyprowadzić, różnemi i dosyć trudnemi do zbicia dowodami błędne swe zdania popierali, które niedługi czas i próby zniweczyły. Żelazo więc, jako materjał, materjalnie tylko architekturze posługiwać będzie, ale na upodobanie ludzkie rodzące się w wyższej organizacji nie wpłynie.

Inni znowu budowniczowie przyjmując za zasadę, że styl starożytny nie jest do dzisiejszych potrzeb lub klimatu stosowny, albo co gorzej, że przez tylowiekowe panowanie zużył się i znudził, rzucili się w inną drogę i niby jako wskrzesiciele staronormandzkiego, germańskiego i byzatyńskiego stylu wystąpili. Gdy jednak każdy z tych stylów właśnie z powodów wyżej przytoczonych w historycznej swej czystości upowszechnionym być nie mógł,

powznoszono, więc dzieła które najwidoczniej zespolony makaronizm sztuk uwydatniły.

Takowe zepsucie ale nie postęp sztuki, zrodziwszy się we Francji, z inną znowu odmianą do Niemiec przeszło i jest znacznej liczby tamecznych szkół założeniem.

Z badań historji budownictwa pokazujesię, że przy wszelkich, gwałtownych przeobrażeniach, choćby nawet z gorszego na lepsze (jak w czasach odrodzenia) sztuka zawsze na swej traciła wartości; bo budownictwo nie ze względów zewnętrznych, lecz z postępu nauki i moralnego ludności usposobienia źródło przeobrażeń swych bierze, a jak te przymioty powoli rosną i kształcą, tak też i architektura razem z nimi kształcić się stateczmie powinna. Mylnem jest zdanie, jakoby szkoła klasyczna żadnego dotąd nie zrobiła postępu, ani też żadnemu nie ulegała przekształceniu. Każdy bowiem kto głębiej ją zbadał, widzi, że budowle starej Grecji i Rzymu warunkom stylu odrodzenia nie odpowiedają, a te znowu w wielu względach do budowli dzisiejszych w czystym stylu wznoszonych zupełnie nie są podobne. Dla tego również wnoszę aby przy wykładzie tego przedmiotu, bez względu na zasady w niektórych szkołach zagranicznych przyjęte, ten sam systemat klasyczny był obowiązujący. [1]).

Podług tego więc jak program niniejszy w wykonanie wprowadzony zostanie, liczba profesorów i ich prerogatywy stósownie ułożone być mogą.

Co do ostatniego, to jest materjalnych potrzeb i zasobów samego zakładu, główną rzecz pod tym względem stanowi budynek, mający tyle niedogodności iż w żaden sposób bez wielkich strat w postępie uczniów instytucja ta w nim pozostawać na dal nie może. Wzniesienie nowego budynku, zamiana obecnego na inny, podniesienia na nim piętra z wewnętrzną restauracją połączonego, lub sama wewnętrzna jego rekonstrukcja, zależeć będzie także od tego, w jaki sposób naukowość tu roztrząsana, uorganizowaną zostanie; w każdym jednak razie, budynek w którym mieści się obecnie gabinet zoologiczny, odpowiedniejszym być się zdaje, a wzniesienie piętra drugiego na każdym z tych budynków, ani konstrukcyjnych, ani estetycznych nie przedstawia trudności.

Brak zupełny bibljoteki dla użytku uczniów, jak niemniej modeli i wzorów, tak do kopjowania rysunków architektonicznych, jako też i ornamentów, stosownym zakupem i oznaczeniem pewnego stałego na to funduszu, usunąć koniecznie należy.

Wszelkie ułatwienie środków uczącej się młodzieży, także na wzgląd zasługuje; a że większa część uczniów nie tylko w nieżamożnym, ale nawet w bardzo ubogim znajduje się stanie, dla tego wnoszę, aby każdy z uczących się, którzy niezamożność swoją udowodni, wolny był od opłaty wpisowej, w każdym jednak razie korzystający z tego dobrodziejstwa, zdolnością i pracą odznaczać się koniecznie powinien.

W końcu upragnionem byłoby aby od czasu do czasu, jeden z uczniów z najlepszym stopniem wychodzący, mógł być za granicę wysyłany, lecz nie tak, jak to dotąd praktykowało się, bez żadnego obowiązku pracy; ale z pewnem oznaczonem zadaniem, zbadania danego przedmiotu. Fundusz taki wyznacza się początkowo na rok jeden, poczem, gdy Władza z raportów wysłanego przekona się że tenże z zadania swego dobrze się wywiązuje, lub że przedmiot, jaki mu był poruczony, dłuższego czasu do zbadania wymaga, wówczas dopiero pobyt jego prolongowany być może. W skutku tego nagrody pieniężne i stypendja stałe znieść by można było. Młodzieniec bowiem każdy, powinien miłować naukę dla niej samej, w tem przekonaniu, że wyższe jego ukształcenie z prawością połączone, może mu jedynie, do krajowego obywatelstwa utorować drogę, i że im z większym po tę nagrodę sięgać będzie trudem, tem więcej uczciwe dążności jego, w obec społeczeństwa go uzacnią.

Co się tyczy wydziału Sztuk Pięknych, który składać się będzie z oddziału budownictwa cywilnego, malarstwa, rzeźbiarstwa, rytownictwa, litografji, to pod zarząd jego nawet dzisiejszy instytut muzyczny i deklamacji podciągnięte by być mogły.

Ograniczywszy się na tem co do ogólnych zasad organizacji budownictwa, o malarstwie i rzeźbie nadmienię, że nie mało dotąd takich uczniów z tych wydziałów powychodziło, którzy w mechanice tych sztuk, dobrze się usposobili; w kompozycjach jednak niedostatek myśli widocznie się okazuje, co braku nauk humanitarnych dowodzi. Dla tego wnoszę aby uczniowie na te przedmioty nie tylko po ukończeniu Szkół przygotowawczych przyjmowani byli, ale nadto, iżby zakres ich wiedzy, o ile można przez pomnożenie przedmiotów na które uczęszczać będą obowiązani, rozszerzyć. W ogólności zaś malarstwu klasyczno-historycznemu i rzeźbie, rozciąglejsze niż rodzajowemu dać rozmiary. Nareszcie przy nowo utworzyć się mającym oddziale rytownictwa, koniecznie dwie sekcje, to jest rytownictwo historyczno-figuryczne i linijno—techniczne utworzyć wypada. Brak bowiem zupełny tych artystów w naszym kraju, jest głównym powodem, że wydawnictwo dzieł illustrowanych i technicznych w zupełnem dotąd pozostaje uśpieniu.

Przechodząc teraz do organizacji Szkoły Majstrów mularskich i ciesielskich nadmienię, że majstrowie ci z prostych wyrobników po większej części dotąd wychodzący, elementarnej nawet nie posiadają nauki, a tym sposobem tak ważna gałęź robót publicznych, w zupełnem zostaje zaniedbaniu. Bez ludzi naukowo w tych fachach usposobionych, przy najusilniejszych staraniach budowniczego, pomysły jego nie mogą być tak jakby sobie życzył wykonane, czyli że przez to sztuka w połowie tylko celu swego dosięga. Szkoła ta potrzebna jest nadto dla uzacnienia tych kunsztów i otworzenia młodzieży wykształceńszej, nowego pola, do uczciwej i zyskownej pracy, do której obecnie bez pewnego zaparcia brać się w żaden sposób nie mogła.

Ponieważ uczniowie ci, głównie w pracy fabrycznej mieć będą zatrudnienie, dla tego wnoszę, aby kursa w miesiącach tylko zimowych odbywały się, to jest poczynając od 1go Grudnia aż do 30go Kwietnia włącznie.

Do szkoły tej przyjmowani będą tylko ci z młodzieży, którzy przynajmniej elementarne posiadają wiadomości. Zastrzedz przytem we właściwych zgromadzeniach należałoby, że ci tylko z uczniów na majstrów przyjmowani być mogą, którzy wspomnione ukończyli kursa; a czeladź z za granicy przybywająca nie prędzej do tego prawa przyjść może, póki odpowiedniego tym kursom teoretycznego egzaminu, w języku Polskim przed Władzą szkólną nie złoży.

Przedmioty tu wykładane będą następujące:

1. Rysunek techniczny do ich zatrudnień zastósowany.
2. Arytmetyka z uogólnieniem wzorów i buchalterja.
3. Jeometrja dwu i trzy wymiarowa z trygonometrją.
4. Początkowe zasady teorji rzutów.
5. Najprostsze wiadomości z miernictwa i niwelacji z użyciem takichże narzędzi.
6. Statyka, o składzie i rozkładzie sił.
7. Wiadomości ogólne z fizyki i chemji.

Teraz gdy o potrzebie zaprowadzenia Szkoły niedzielnej czeladzi rzemieślniczej mówić mi wypada, nadmienię, ze jakkolwiek istnieją już oddawna takie szkoły terminatorskie, te jednak z wielu względów potrzeby niniejszej nie zaspokoją.— Terminator bowiem z położenia swego nie od siebie lecz od majstra zależy, który początkowo nie tyle w profesji go kształci, ile do posług warsztatowych i domowych używa; a że sam najczęściej o potrzebie nauki nie ma przekonania, ztąd też nie tylko że go do szkoły nie posyła, ale owszem wszelkich ku pozostawieniu go u siebie sposobów używa. Dalej, sam wiek młodociany terminatora, przy złym z góry przykładzie, od korzystania z nauki odwodzi go, i dla tego to, nie rzadko widzieć się daje czeladnika, ktory przez lat kilka poprzednio do szkoły terminatorskiej uczęszczając, ani pisać ani czytać nie nauczył się. Lecz gdy wiek dojrzalszy nadejdzie, gdy w stósowne już dla siebie towarzyskie kółko wchodzi, wówczas często żałując po niewczasie straconego czasu, przy najlepszych chęciach, do terminatorskiej szkoły powrócić już nie może, a wszelkich innych kształcenia się środków będąc pozbawiony, w tej samej ciągle pozostaje ciemnocie, i zamiast modlitwie i nauce dzień świąteczny poświęcić, oddaje się rozpustnym nałogom, tracąc zdrowie i grosz ciężko przez tydzień zapracowany.

Szkoła taka wiele byłaby pożądaną a skutki jej zaprowadzenia, w poprawie obyczajów tak znacznej liczby ludności, jaką czeladź rzemieślnicza stanowi, odbiją się najwidoczniej.

Przy ogólnem rozwinięciu naukowem, potrzeba profesorów i brak ich najwidoczniej się okaże; temu wszakże łatwym sposobem zaradzić by można było w ten sposób, jak dawniej praktykowało się, to jest że zdolniejsi uczniowie b. Uniwersytetu Warszawskiego, w skołach wojewódzkich i wydziałowych obowiązki nauczycieli pełnili. I dziś więc celujacy uczniowie Szkoły Głównej przy Szkołach przygotowawczych, a uczniowie inżenierji i budownictwa, w szkole np. handlowej, w szkole majstrów mularskich i ciesielskich, lub nakoniec w szkole czeladniczo-niedzielnej, mogliby niektóre wykładać przedmioty, za co stósowne pobierając wynagrodzenie, odjętych stypendjów żałować nie będą mieli potrzeby.

Streszczając to wszystko co w przedmiocie organizacji naukowo-technicznej powiedziałem, Szkoła Główna jako ognisko krajowej oświaty, wydziałem nauk fizyczno-matematycznych z politechniką łączyć się będzie; z którą znowu budownictwo cywilne, techniczną swą stroną zjednoczone, z estetycznych względów ku Sztukom Pięknym skłaniając się, wywrze nadto swój przeważny wpływ na rozwój Szkoły Majstrów mularskich i ciesielskich. Ta znowu ku Szkole Niedzielnej czeladzi rzemieślniczej, przez stosunki zbliżona, stanie się niewątpliwym ku podniesieniu jej bodźcem; a sama czeladź tam uczęszczająca, przez bezpośrednie z terminatorami obcowanie, przykładem i zachętą, zamiłowanie nauki w nich zaszczepi.

Pod takim tylko zdaje mi się wzajemnem działaniem i oddziaływaniem, dążność naukowa we wszystkie klasy społeczeństwa zarówno wszczepiona, rozkrzewić się może i w krótkim bardzo czasie owoce ogólnego ukształcenia i poprawy obyczajów niewątpliwie wyda.

Warszawa d. 20 Lipca 1861 roku.

Woliński.

[1]) Wykład naukowy jakiegokolwiek przedmiotu nie powinien być nigdy z wyjątkowego traktowany stanowiska, lecz oparty na pewnych podstawach doświadczeniem stwierdzonych i jako dobre powszechnie uznanych; co wszakże drogi do indywidualnych zamiarów przeobrażenia przedmiotu bynajmniej w praktycznej karjerze nikomu nie tamuje. A gdy usiłowania takie powszechne otrzymają uznanie, w ówczas dopiero jako rzecz poważna szkolnym mogą być objęte programem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Kwestja doliny Dappes, będąca według dzienników francuzkich rzeczą małej wagi, dostarcza im jednak przedmiotu do zapełnienia swych kolumn. Podług ostatnich wiadomości kwestja ta już weszła na drogę układów. Francja wznowiła propozycję odkupienia, czy w części, czy też w całości, terytorjum spornego za sumę taką samą, albo wyższą od poprzednio przyjętej przez kanton Vaud, a odrzuconej przez reprezentację związkową z powodu zasady wypłaty tego wynagrodzenia. Spodziewają się w Paryżu, że na ten raz Szwajcarja okaże bardziej zgodne usposobienie. Z tego powodu dzienniki francuzkie słuszną robią uwagę, że dzienniki angielskie z taką podejrzliwością zwykle zwracające uwagę na wszystko co dotyczy międzynarodowych stosunków, z niechęcią odzywają się o skargach Szwajcarskich. Ta postawa dziennikarstwa angielskiego wzmocni stanowisko stronnictwa umiarkowanego w Szwajcarji, które już i tak otrzymało w Bernie pewne zwycięztwo, opierając się wysłaniu noty do wszystkich mocarstw które podpisały traktat Wiedeński, żądającej ich opieki, jak to projektowało stronnictwo gorętsze.

Wiadomosci z Włoch są bardzo ważne, wskazując pewien rozdział w stronnictwie tak zwanem czynu, i kiedy Mazzini zaleca parmeńskim stowarzyszeniom robotników, bronić wszelkiemi siłami postanowień kongresu florenckiego, Garibaldi, co jest bardzo znaczącem, popiera politykę cierpliwości i odroczeń, w myśl teraźniejszego rządu włoskiego. Tak, depesza z Turynu donosi że przez usta jenerała Turr, samotnik z Kaprery oświadczył stowarzyszeniu narodowemu włoskiemu, że nie chce wcale wywołać ruchu dla zajęcia Wenecji, i Rrzymu, i że cała działalność tego stowarzyszenia powinna być zwrócona ku przyspieszeniu uzbrojeń. Bezwątpienia takie stanowcze wystąpienie ze strony Garibaldego, na pozór zostające w zupełnej sprzeczności, z tyle razy jawnie wypowiedzianemi oświadczeniami, wzbudzi mnóstwo domysłów o pobudkach jakie skłoniły go do tego kroku.

Poparcie takie ze strony Garibaldego bardzo się zda rządowi Wiktora Emmanuela, który ma dużo do roboty, a czego nawet opinja publiczna nie chce ocenić. Wszystko jest do utworzenia w prowincjach południowych i środkowych; w wielu okrągach nie ma wcale dróg, rząd musi urzeczywistnić zjednoczenie, ukształcić ducha publicznego pootwierać szkoły, uskutecznić najpilniejsze roboty publiczne, zprowadzić podatki, uorganizować wojsko, i jednocześnie wynaleźć zasoby do przeprowadzenia tak wielkiego i niepezpiecznego dzieła.

W urzędowym dzienniku Wiedeńskim, ciągle ogłaszane są dymisje nadżupanów w komitatach węgierskich, mianowania na ich miejsce komisarzy królewskich i administratorów do boku nadżupanów dziedzicznych. Nowa organizacja przeprzeprowadzaną jest z energją, której dowody dał feldmarszałek porucznik Palffy jeszcze wtenczas kiedy był wice-żupanem komitatu Presburgskiego. Czy taki dwoisty rząd, z tej strony Leity konstytucyjny, a z tamtej strony Leity tymczasowo wyjątkowy, w obec dążenia gabinetu do zjednoczenia państwa w jedną organiczną całość, długo będzie możliwy, czy nowo zaprowadzona administracja skłoni węgrów do przyjęcia w zamian za starożytne ich ustawy, nowych praw udzielonych dyplomem październikowym, są to pytania na które każde stronnictwo stosownie do swych usposobień, inną daje odpowiedź.

Depesza z Lizbony donosząca o śmierci infanta portugalskiego don Ferdynanda, zarazem donosi o otwarciu posiedzeń izb, mową tronową która nic wybitniejszego w sobie nie zawiera; izby też zaraz po ukonstytuowaniu się, odroczyły swe posiedzenia do miesiąca Stycznia.

W Sztokholmie, 1-o Listopada, zgromadziła się komisja wyznaczona do ułożenia reformy systematu obrony wojskowej i morskiej wybrzeży szwedzkich. Prezydencja tej komisji została powierzona hrabiemu Platen, byłemu ministrowi marynarki, a następnie posłowi przy dworze Londyńskim.

Anglja.

Londyn, 5 Listopada. Otrzymano tu ciekawe wiadomości z Madagaskaru. Nowy Król, Radama II, przesłał gubernatorowi wyspy Św. Maurycego pismo tchnące usposobieniem przyjaznem względem zawiązania wzajemnych stosunków handlowych, na co rada ustawodawcza odpowiedziała posłaniem do tego Króla poselstwa, które winszowało mu wstąpienia na tron i zapraszało ażeby wziął udział w przyszłorocznej wystawie londyńskiej. Zapewniają, że Król zastosował do całego swego państwa zasadę swobody handlowej, ustanowił umiarkowane opłaty celne i miał zaprzeczyć pogłosce o swej skłonności do uznania protektoratu Francji iub jakiegobądź innego państwa. Mianował on swym pierwszym ministrem pewnego Anglika, z którym zostawał oddawna w stosunkach przyjacielskich. Minister ten ma się udać w poselstwie do Paryża i Londynu, dla wyjednania dla swego monarchy uznania pod tytułem Radama II, Król Howas. Madagaskar stać się może z czasem wielkiego dla Europy znaczenia, tak z powodu swej znacznej przestrzeni i bogatych kopalni węgla kamiennego i metalów, jak i dla nadzwyczajnej urodzajności ziemi, obfitych lasów, mogących dostarczyć materjał budulcowy i farbiarski, oraz różnorodności innych produktów. Klimat tej wyspy, głównie w punktach środkowych, jest bardzo zdrowy. W celu eksploatacij tamecznych kopalni, projektowane jest zawiązanie akcyjnego towarzystwa francuzko-angielskiego.

Londyn, 6 Listopada. W Windsorze bawi obecnie kilku gości a Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, który zwiedzał wczoraj *British Museum*, gdzie poświęcił przeglądowi tego bogatego zbioru całe trzy godziny, spodziewany jest także u dworu królewskiego. Rodzina królewska pędzi obecnie życie więcej odosobnione niż to dawniej bywało w obecnej porze roku, a to z powodu smutku jaki przejmuje Królowę z powodu wyjazdu na całą zimę do Francji południowej jej najmłodszego syna, którego stan zdrowia nie iest zresztą bardzo niebezpieczny.

Hr. Russell i jego małżonka bawią od wczoraj w Broadlands u lorda i lady Palmerston, co wywołuje tu wielkie zdziwienie i rozmaite komentarze, wiadomo bowiem, że sprzeczność charakterów i spółzowodnictwo tych dwóch przywódców wigowskich, stawała zawsze na przeszkodzie bliższym pomiędzy nimi stosunkom towarzyskim.

Austrja.

Wiedeń, 7 Listopada. Dwa pisma odręczne Cesarza, jedno do kanclerza nadwornego hr. Forgach, drugie do FMP. hr. Palffy, w przedmiocie mianowania go namiestnikiem Węgier, ogłoszone dziś przez *Wiener-Zeitung*, stanowią urzędowe potwierdzenie wszystkiego, co w tych ostatnich czasach donosiły dzienniki o nowej postawie rządu austrjackiego względem kwestji węgierskiej. Dopiero po ogłoszeniu w całej rozciągłości rozporządzenia, dotyczącego oddania sądom wojennym wszelkich przestępstw przeciw publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu osób i własności, można będzie powziąść wyobrażenie o doniosłości nowych środków, przez rząd przedsiębranych. Dziś po południu poczta przyniesie tu z Pesztu treść proklamacji, którą hr. Palffy zawiadomi naród węgierski o objęciu przez się obowiązków namiestniczych.

Wiedeń, 8 Listopada. Dzisiejsza *Wiener-Zeitung* ogłasza następujące listy odręczne Cesarza, z daty 5 b. m.: Do hr. Dagenfelda, ministra wojny, w przedmiocie rozporządzeń wydać się mających co do urządzenia sądów wojennych w Węgrzech; do rady namiestniczej węgierskiej, oraz do kurji węgierskiej.

Postanowieniem Cesarskiem daty wczorajszej, nadżupan dziedziczny książę Esterhazy został uwolniony, na własne żądanie, od obowiązków kierowania komitatem Edenburgskim, którego administratorem został mianowany p. Johann Simon. Obok tego uwolnieni zostali: baron Revay, od obowiązków nadżupana komitatu Turoczyńskiego, oraz hr. Karolyi, Karol Madoczanyi i Marcin Szetivanyi, od obowiązków nadżupanów komitatów Nowotargskiego, Trenczyńskiego i Liptańskiego. Mianowani zaś: Ładysław Vietorisz —nadżupanem Trenczyńskim, a Ignacy Beznak — administratorem komitatu Nowotargskiego. Również Józef hr. Palffy otrzymał uwolnienie od obowiązków administratora komitatu Prezburgskiego.

Belgja.

Bruksela, 7 Listopada. Monitor tutejszy ogłosił dziś nominację p. H. Solvyns, dotychczasowego ministra-rezydenta przy dworze lizbońskim, na posła przy dworze turyńskim. Fakt ten stanowi uznanie królestwa włoskiego, albowiem pisma wierzytelne wydane temu posłowi zaadresowane są do Wiktora Emanuela, Króla Włoch. Drugim faktem, popierającym powyższe twierdzenie, jest wprowadzenie od dziś do *Monitora* belgickiego rubryki ogólnej *Włochy*, zamiast dotychczasowych *Sardynja*, *Neapol* i t. d.

Francja.

Paryż, 5 Listopada. P. Ratazzi nie opuścił Paryża 3-go b. m., jak sam zapowiedział; zdaje się nawet, że pozostanie jeszcze cały tydzień. Odroczenie to wyjazdu, ma być spowodowane postanowieniami przyjętemi w Turynie skutkiem narad, jakie p. Ratazzi miał z wielu wyższemi osobami w Paryżu. Narady te nie tylko wpłyną na politykę włoską, ale także na zmianę gabinetu. Wszelako zmiany gabinetowe jak się zdaje nie będą miały znaczenia, jakie im pierwiastkowo przypisywano; tak powiadają, że p. Ricasoli nie wyjdzie z gabinetu, tylko wydział spraw zagranicznych odda p. Ratazzemu, pozostając przy prezydencji rady ministrów i wydziale spraw wewnętrznych. Na kandydata do prezydencji izby deputowanych, rząd ma przedstawić p. Fariniego, najbardziej przejętego pojęciami hrabiego Cavour i jedynie mogącego zgromadzić koło siebie jaką taką większość. Przed powrotem do Turynu, p. Ratazzi ma być w Londynie. Włosi wiedzą wprawdzie, że ze wszystkich mocarstw sprzymierzonych, w razie niebezpieczeństwa jedynie mogą liczyć na Francję, ale Anglja ciągle okazywała wielkie współczucie dla sprawy włoskiej i opinja powszechna ubolewałaby, a nawet okazałaby pewną nieufność, gdyby p. Ratazzi zaniechał swej podróży do Londynu; oskarżanoby go bowiem, że w Paryżu układał listę nowego gabinetu.

Jenerał Goyon opuszcza Paryż w ciągu bieżącego tygodnia, wioząc z sobą jak zapewniają, instrukcje bardzo przychylne co do utrzymania *status quo* w Rzymie. Ta pogłoska zgadza się z wieścią, jakoby administracja zaleciła jednemu z większych dzienników Paryzkich, aby zaprzestał zbyt gwałtownych napaści na władzę świecką Papieża. Kiedy tym sposobem rząd francuzki niejako okazuje się nieprzychylnym jedności włoskiej, całe dziennikarstwo sprzyjające sprawie włoskiej przygotowuje ucztę na cześć p. Rattazzego.

Udział Francji w wyprawie Meksykańskiej, ma być znaczniejszy niż pierwiastkowo przewidywano. Zapewniają, że oprócz już ogłoszonyah sił lądowych, eskadra ma zabrać pułk żuawów i pułk jazdy ale bez koni, które spodziewają się nabyć ne miejscu.

Sprawa doliny Dappes nie posuwa się naprzód. P. Kern był w ministerstwie spraw zagranicznych, ale nie będzie się mógł widzieć z p. Thouvenelem przed końcem bieżącego tygodnia. Energiczne instrukcje z Bernu polecają mu utrzymać protestację. Rada Związkowa opiera głównie swe pretensje na propozycjach jakie w 1858 roku czyniła Francja, co do ustąpieniu części doliny Dappes za wynagrodzenie pieniężne i tym sposobem uznała prawo własności Szwajcarji. Rząd francuzki zaś jako tytuł, podaje notę mocarstw które podpisały traktat Wiedeński, zachęcającą Szwajcarję do porozumienia się z Francją co do ustąpienia tego terytorjum. W każdym razie rząd francuzki nie ma zamiaru ustąpienia od swych wymagań, bo wysłał już inżynierów, dla wytknięcia stategicznej drogi łączącej dwie twierdze francuzkie, które nie mogłyby mieć tego połączenia gdyby dolina Dappes należała do Szwajcarji.

Paryż, 6 Listopada. Wszystkie dzienniki paryzkie, zajęte są kwestją doliny Dappes i ciągle powtarzając, że jest to tak mała rzecz, iż władze Szwajcarskie niestosownie narobiły z niej tyle hałasu, swoim ciągłym powtarzaniem, nadają jej więcej rozgłosu i znaczenia.

Dziennikarstwo zagarniczne rozumie się, podniesie tę kwestję, jakkolwiek nie wiele z tego przyjdzie użytku. Dziennikarstwo angielskie dotąd zachowuje milczenie, tylko *Times* z nadzwyczajną spokojnością potępia Szwajcarję za ciągłe krzyki „o burzach w szklance wody.” Francja pragnie koniecznie uzyskać tę tak ważną dla siebie militarną drogę i dla tego wznowiła propozycje w 1858 roku odrzucone, odstąpienia jej za wynagrodzenie pieniężne, a tymczasem nie cofnęła dotąd oddziału wojsk zajmującego tę dolinę.

Jak donosi *Patrie* liczba wojsk francuzkich wysłanych do Meksyku wynosi około 3,000 ludzi. Mocarstwa mają zająć, do czasu zadosyćuczynienia pięć portów, a mianowicie: Vera-Cruz, Tampico, Matamaras, Tabasco i Carmen. Anglja daje tylko kontynges 1,200 ludzi, ograniczając swoją interwencję jedynie wymaganiem zadosyćuczynienia i wynagrodzenia za krzywdy.

Zwyczajne posiedzenie ciała prawodawczego ma być otwarte 15 Stycznia. Dla tego w ministerstwach pracują nad projektami do praw, które mają być przedstawione izbom, a budżet na rok 1863 został już przesłany do rady stanu. Podobno dwa nowe podatki mają być wprowadzone, od zapałek i od kwitów.

Artykuł *Pays* o sprawie włoskiej, sprawił pewne wrażenie. Jest to jawne wytoczenie sprawy p. Ricasolemu, a zarazem postawienie kandydatury p. Ratazzego do prezydencji rady ministrów. Długi pobyt tego męża stanu w Paryżu, posłuchanie jakie mu udzielił Cesarz, częste narady z d. Thouvenelem, stosunki jego z dziennikarstwem, nadały temu artykułowi przesadzone znaczenie. *Pays* który niedawno jeszcze starał się dowieść, że Włochy nie potrzebują Rzymu i że zajęcie francuzkie bez żadnych złych skutków, może być przedłużone do nieskonczoności, popierając p. Ratazzego nie dobrą robi mu przysługę, bo niejako naraża go na nieufność współrodaków i odejmuje wszelką powagę moralną przyszłej jego administracji. Gabinet turyński, nie mający ciągle na celu uzupełnienia Włoch, nie mógłby mieć żadnej nadziei trwałości, dla tego w żaden sposób nie można uważać artykułu tego za natchniony przez p. Ratazzego, a prędzej możnaby tam dopatrzyć inne natchnienia. Wiadomo bowiem, że ten mąż stanu działa zupełnie z p. Ricasolim, że nie tak gorąco pragnie wejść do gabinetu, w którym zajmie miejsce jednakże, jeżeli potrzeba kraju do tego go powoła.

Jak donosi korespondencja *Havas* pobyt księcia Napoleona i p. Nigra w Compiègne, wzbudza pewne nadzieje stronnictwa sprzyjającego sprawie włoskiej, które sądzi, że w kwestji rzymskiej i weneckiej ostatnie słowo nie zostało jeszcze wyrzeczone.

Patrie zaprzecza wiadomości, jakoby jenerałowi Goyon był nadany jakiś wyłączny tytuł, nie nadający mu prawa do ubiegania się o buławę marszałkowską, owszem otrzymał on tytuł jenerała głównodowodzącego nad korpusem okupacyjnym rzymskim, z wszelkiemi prawami jenerałów-głównodowodzących armjami.

Portugalja.

Lizbona, 6 Listopada. Dziś przeniół się do wieczności infant don Fernando, trzeci brat Króla Don Pedra V, urodzony 23 Lipca 1846. Uległ on chorobie febry.

Prusy.

Berlin, 7 Listopada. Król, który był nieco chory, wrócił do zupełnego zdrowia i w ciągu dwóch ostatnich dni, używał przejażdżek w powozie.

Włochy.

Turyn, 3 Listopada. P. Ricasoli z cechującym go uporem, nie uważa się za pobitego w kwestji rzymskiej przez postanowienie przyjęte przez rząd francuzki, i probuje znaleść jej załatwienie na innej drodze. Broszury księdza Passaglia i punkta przedstawione przez ministra wyznań p. de Sanltis do rozwiązania teologom, wywarły zamierzony skutek. Niższe duchowieństwo, szczególniej w Lombardji zgodziło się na rozstrzygnięcie teologów, oddzielające zupełnie władzą świecką Papieża od duchownej, Ale zamiar p. Ricasoli, zagrożenia dworowi rzymskiemu odszczepieństwem w kwestji nie będącej dogmatem wiary, jeszcze nie dojrzał; a objaw tego odszczepieństwa, jeżeli nie będzie groźny swą potęgą i wielkością, popadnie w śmieszność. Dla tego w czasie dojrzewania umysłów w tym względzie odwracać uwagę od Rzymu, zająwszy ją Wenecją, zdaje się p Ricasolemu niewłaściwem, i skutkiem tego organa ministerjalne jak turyńska *Opinione*, tak i medjolańska *Perseveranza*, nie przestają walczyć przeciw nowemu zwrotowi, widząc w nim nowe tylko chwilowe złudzenie. Z takiemi stałemi niewzruszonemi pojęciami, jakie ma p. Ricasoli, połączenie się w jednym gabinecie z p. Ratazzi jest bardzo trudne. Przyjaciele tego ostatniego nie wątpią o jego wejściu do gabinetu, ale wcale nie zapewniają czy p. Ricasoli w nim pozostanie.

Chociaż w izbach, które się zbiorą 20-go b. m., ministerstwo, jakiekolwiek ono będzie, może śmiało liczyć na poparcie większości, bo w obec wspól-

nych niebezpieczeństw, stronnictwa nie rozpoczną z sobą walki, gabinet jednakże napotka więcej trudności niż na poprzednich posiedzeniach. Prawa strona organizuje się pod przewództwem pp. Farini, Lanza, Minghetti; środek, pod przewództwem pp. Ratazzi, Depretis i Pepoli znacznie zwiększył swe siły, ale lewa dotąd nie mogła się uorganizować, bo chociaż nie brak jej przewódców, za to brak jej żołnierzy walczących.

Turyn, 4 Listopada. Wiadomość telegraficzna z Paryża zapowiada powrót p. Ratazzego na 10-go m. b. Zapewniają, że baron Ricasoli nieogłosi dokumentów dyplomatycznych dotyczących układów w sprawie rzymskiej, przez okólnik, ale je przedstawi izbom z trybuny.

W Neapolu zaczynają mieć wielkie zaufanie do jen. Lamarmora. Jen. Cialdini, oceniający należycie zalety swego następcy, przygotował umysły na jego przybycie.

Jen. Cialdini udaje się do Bononji, w celu objęcia dowództwa nad tamecznym korpusem armji. Wylądnje on w Liwurnie i przejedzie przez Florencję. Uniesienie Neapolitańczyków dla wyjeżdżającego namiestnika nie ma granic. Odjazd Cialdiniego jest najlepszym dowodem że utworzenie zjednoczonego państwa Włoskiego już spełnionem zostało. Ani zniesienie cokolwiek zawcześne centralnych władz administracyjnych w Neapolu, który od jutra staje się tylko prefekturą Królestwa Włoskiego; ani agitacje stronnictwa republikańskiego, usiłujące wywołać nieukontentowanie między robotnikami nie zdołają zamieszać spokojności publicznej, która nigdy tak nie była ustaloną jak dziś.

Rząd rzymski ogłosił budżet na r. 1862. Z zadziwieniem uważają, że wydatki wynoszą 9 miljonów talarów rzymskich, nie przenosiły one bowiem 12 miljonów w czasie, gdy stolica apostolska posiadała Romanję, Umbrję i Marchje. W tej epoce wydatki na dziedzictwo Śgo Piotra wynosiły 3 miljony talarów; jeżeli teraz dochodzą do 9 miljonów, to z powodu wielkiego napływu do Rzymu urzędników byłych prowincij rzymskich, którym wypłacają całkowitą pensję. Prócz tego przyczyniają się do podwyższenia wydatków uzbrojenia, znaczniejsze teraz jak w czasie pokoju, a których koszta ciążą na jednej tylko prowincji, wyżej wymienionej.

Święto-pietrze zmniejszyło w części deficyt, ale go nie pokryło całkowicie, a na przyszłość nie ma widoków polepszenia Stanu finansowego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 8 Listopada. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza, że hr. Franciszek Nadasdy został mianowany ministrem bez wydziału i że poruczoną mu została dyrekcja siedmiogrodzkiej kancelarji nadwornej.

Paryż, 7 Listopada. *Temps* donosi, że Fould obejmie ministerstwo skarbu.

Turyn, 7 Listopada. Podług wiadomości z *Monarchia nationale* jen. Türr udzizlił komitetowi centralnemu w imieniu Garibaldego stanowcze jego postanowienie nie wywoływania ruchu przeciw Rzymowi i Wenecji. Chce on tylko mieć w pogotowiu wszelkie środki do działania i napomina wszystkich do zgody i zjednoczenia sprawy Włoch z interesem Wiktora-Emanuela. Ci którzy nie chcą się zastósować do tego postanowienia, powinni zdaniem jego wydalić się z komitetu i działać na własną rękę pod osobistą li tylko odpowiedzialnością.

Peszt, 7 Listopada. Proklamacja Namiestnika hr. Palffy nie będzie ogłoszoną.

Reskrypt adresowany do sędziego Kurji usprawiedliwia wydane rozporządzenia, co do sądów wojennych, w ten sposób, iż istniejące prawa Węgierskie nie przewidują wcale nadzwyczajnych okoliczności. Jutro będzie ogłoszone rozporządzenie dotyczące sądów wojennych, obecnie wprowadzonych do Węgier. Powiadają, że między innemi wchodzić będzie w ich zakres wyrokowanie w przestępstwach prasy.

Trjest, 7 Listopada. Na następnych wyborach do sejmu istrijskiego wybranymi zostali: Premuda naczelnik okręgu; Rocco, właściciel ziemski; Fachinetti, wielki właściciel ziemski.

Peszt, 7 List. FMP. hr. Palffy przybył tu wczoraj pociągiem popołudniowym i objął dziś kierunek namiestnictwa mową odpowiednią duchowi ostatnich reskryptów. Dodatek nadzwyczajny do „Sürgöny" ogłasza pismo odręczne Cesarza i jednobrzmiące rozporządzenia do namiestnictwa i do *tabula regia*, zawiadamiające te władze o prowizorycznych zmianach zaprowadzających się w zakresie ich działania, nareszcie postanowienie w przedmiocie zaprowadzenia sądów wojennych, które roztrząsać mają znaczną liczbę przestępstw i przekroczeń politycznych i prasowych. Ciekawość w publiczności jest wielka, lecz spokojność nie została przerwaną.

Londyn, 7 Listopada. Bank zniżył disconto do 3%.

Turyn, 7 Listopada. Z powodu wielu głosów podnoszących się za zaniechaniem na teraz kwestji rzymskiej i przystąpieniem do weneckiej, *Opinione* uważa za stosowne wskazać jeszcze raz na wadliwość tego nowego programu i zapewnić, że Francja ostrzegała stale rząd włoski, ażeby powstrzymał się od wyzywających i nieprzyjaznych działań przeciw Austrji i zaniechał ataku na Wenecję. Dziennik pomieniony oświadcza, iż na skutek tej bezowocnej polemiki, zrodziła się w Paryżu i Londynie obawa, że stronnictwo roztropności politycznej niebędzie miało we Włoszech dość siły dla oparcia się dążnościom niecierpliwym i awanturniczym, że namiętności rewolucyjne przytłumią dotychczasową politykę oględną, czynną i zbawienną w skutkach, oraz że ministerjum nie będzie w stanie oprzeć się podobnemu prądowi, albowiem Ricasoli nie może przyjąć żadnego innego programu. *Opinione* kończy wezwaniem, ażeby tak ważna sprawa oddaną została pod rozwagę parlamentu.

Paryż, 9 Listopada. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza w buletynie, że mianowanie jenerała Goyon na głównodowodzącego armją okupacyjną w Rzymie, w niczem nie zmieni spokojnego i opiekuńczego charakteru zajęcia. Dalej tenże dziennik donosi, że oddział francuzki nie wkroczył na terytorjum doliny Dappes, lecz tylko obsadził granicę, w zamiarze obserwowania poruszeń żandarmów szwajcarskich.

Kopenhaga, 9 Listopada. Zapewniają, że rząd duński przesłał propozycje do Berlina pod dniem 26-m Października. Podług dość pewnych wiadomości, zawierają one tylko jednogłośnie odrzucone w Itzehoe projekta, co do stanu tymczasowości.

Turyn, 7 Listopada. Król będzie obecnym 8-go b. m. na uroczystości otwarcia kolei żelaznej z Medjolanu do Placencji, a 9-go przy otwarciu kolei z Bononji do Ankony.

Paryż, 8 Listopada. Cesarz i Cesarzowa mają opuścić Compiègne 30 go Listopada. Ich Cesarskie Moście mają ztamtąd udać się do Saint-Cloud, gdzie zabawią 15 lub 20 dni, zkąd powrócą do Tuileries.

Wyprawa do Meksyku, ma wypłynąć między 10 m a 15-m b. m. do Vera Cruz, miejsca ogólnego zebrania połączonych sił wojennych trzech mocarstw.

Wiedeń, 9 Listopada. Numer wieczorny *Wiener-Zeitung* oświadcza, że telegram z Marsylji o traktacie zaczepno-odpornym pomiędzy Austrją i Turcją, pochodzący z Konstantynopola, a który już pisma wiedeńskie uznały bezzasadnym, jest stanowczo zmyślonym.

Zagrzeb, 8 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, roztrząsano w dalszym ciągu projekt do prawa o gminach do § 35.

Trjest, 8 Listopada. W Atenach, w dniu przybycia Króla, kilku podoficerów zostało aresztowanych. Ułożony został projekt do prawa, dotyczącego przedłużenia przywilejów banku na 25 lat. Poseł Kalergis został z Paryża odwołany.

Konstantynopol, 2 Listopada. Pomiędzy Grecją a Persją, zawarty został traktat handlu i przyjaźni. Większość tutejszych Armeńczyków, domaga się wydalenia patryarchy Serkis. Komisja mięszana do spraw Czarnogórza, została rozwiązaną, a prezes jej Scheffik-Bey, tu powołany. W Poniedziałek odbyła się konferencja reprezentantów obcych mocarstw w kwestji Czarnogórskiej. Cholera w Bagdadzie ustała. Izmail-Pasza, który zbiegl z Cypru do Paryża, otrzymał pozwolenie powrotu do Konstantynopola.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był niepogodny, w nocy deszcz padał, przez dzień cały niebo pochmurne, od g. 5 wieczorem deszcz. Ilość wody spadłej z deszczu z nocy wynosi co do wysokości 2½ milimetra z dnia 3½ milimetrów. Powietrze spokojne, o g. 10 r. panował wiatr słaby południowo-wschodni, o g. 10 wieczór słaby północny, w nocy mocny zachodni. Średnia temperatura dnia wynosiła 7 stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 8½ stopni, najmniejsze w nocy do 2 stopni Reaumura. Barometr opada, średnia wysokość jego 736m,23. Powietrze wilgotne, elektryczczność 17 stopni.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, przez noc poprzednią do godziny trzy kwadranse na ósmą rano, deszcz padał, ilość wody spadłej z deszczu co do wysokości wynosi 10½ milimetrów. Do południa niebo pochmurne, później prawie pogodne, wieczorem pogodne. Przez noc i dzień panował mocny wiatr zachodni, wieczorem mierny południowo-zachodni. Średnia temperatura dnia jest 4½ stopni ciepła, największe ciepło rano dochodziło do 7 stopni, najmniejsze wieczorem do 2 stopni Reaumura. Barometr wznosi się, średnia wysokość jego wynosi 743m,16.

— Stosując się do postanowienia Rady Administracyjnej, obejmującego przepisy o grzebaniu ciał zmarłych, wydanego w dniu 31 Maja (12 Czewca) 1846 roku, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziła projekta założenia nowych cmentarzy lub powiększenia dotychczasowych, tudzież anszlagi na zabezpieczenie tychże cmentarzy stosownem ogrodzeniem:

W Gubernji Warszawskiej. 1) W m. Warszawie, na dalsze obmurowywanie Cmentarza na Powązkach, zatwierdzony został trzeci z kolei anszlag na sumę rs. 557 kop. 40. 2) W mieście Rządowem Gostyniu zatwierdzono projekt założenia nowego Cmentarza i anszlag na oparkanienie, tudzież projekt zabezpieczenia dotychczasowego Cmentarza przez wskazaną przepisami liczbę lat, tudzież na sumę rs. 1,360 k. 55. 3) W m. Rządowem Inowłodzu, zatwierdzono anszlag na obmurowanie rs. 1,535 k. 38. 4) We wsi Rządowej Wrociszew, projekt oparkanienia, Cmentarza aby nie przeciążać parafjan składkami, zgodnie z ich życzeniem, odłożony został do późniejszego czasu, przy czasowem jednakże należytem zabezpieczeniu nietykalności powierzchni cmentarnej. 5) We wsi prywatnej Bedlno zatwierdzono projekt powiększenia Cmentarza i czasowego zabezpieczenia. 6) W mieście prywatnem Karczew, powiękzono Cmentarz i na nowo cała przestrzeń onegoż ma być oparkaniona podług anszlagu na rs. 716 k. 43. 7) We wsi prywatnej Plecka Dąbrowa, zatwierdzono anszlag na ogrodzenie Cmentarza na sumę rs. 310 k. 95. 8) We wsi prywatnej glinianka anszlag na ogrodzenie na sumę rs. 377 kop. 56.

W Gubernji Radomskiej. W mieście prywatnem Staszów obmurowanie Cmentarza na sumę rs. 2,131 k. 91. 2) W mieście prywatnem Gowarczów, obmurowanie Cmentarza na sumę rs. 1,315 k. 3. 3) We wsi prywatnej Irządza obmurowanie Cmentarza na sumę rs. 3,092 k. 6. 4) We wsi prywatnej Książ Mały, obmurowanie Cmentarza i wystawienie domku sekcyjnego na sumę rs. 1,058 k. 20½.

W Gubernji Lubelskiej. 1) W mieście Rządowem Liw, zatwierdzono anszlag na obmurowanie Cmentarza na sumę rs. 1,526 k. 80. We wsi prywatnej Stary Zamość, zatwierdzono anszlag na oparkanienie Cmentarza na sumę rs. 629 k. 70½. 3) W mieście Urzędów, projekt powiększenia i oparkanienia Cmentarza na sumę rs. 319 k. 52.

W Gubernji Augustowskiej. W mieście Rządowem Simno, zatwierdzono projekt obmurowania Cmentarza, na sumę rs. 1,220 k. 77.

W Gubernji Płockiej. 1) We wsi Rządowej Dobrzejewice, zatwierdzono projekt założenia nowego Cmentarza i obmurowania onegoż, na sumę rs. 970 k. 5½. 2) W mieście Rządowem Pułtusku, zatwierdzono projekt powiększenia i obmurowania, na sumę rs. 1,049 k. 80. 3) We wsi prywatnej Zielona, projekt obmurowania Cmentarza, na sumę rs. 1,091 k. 94. 4) We wsi Krzynowłoga Wielka, projekt urządzenia i ogrodzenia Cmentarza, na sumę rs. 1,679 k. 62. 5) We wsi prywatnej Brańszczyk, reparacja ogrodzenia Cmentarza, na sumę rs. 359 k. 59.

— *Kijowski telegraf* podaje następujące wiadomości statystyczne o liczbie zakładów naukowych i uczących się w gubernji Kijowskiej. W Włodzimirskim korpusie kadetów, było uczących się 393, w szkole wojskowej 812, w uniwersytecie 912, w gimnazjach 806, w szlacheckim instytucie panien 197, w szkole hr. Lewaszowej 61, w szkołach elementarnych mężkich i żeńskich 215, w szkole elementarnej ewangelickiej 45, na pensjach prywatnych mężkich i żeńskich 43, w ochronach 43, w duchownej akademji 105, w seminarjum 643, w powiatowych szkołach duchownych 643, w szkole felczerów 39. W gubernji Kijowskiej, z miastem Kijowem włącznie, znajduje się zakładów naukowych 839, uczących się, płci mężkiej 16,629, płci żeńskiej 2,806. Oprócz tego w Kijowie znajdują się dwie szkoły niedzielne, gimnazjum żeńskie, oddział gimnazjum żeńskiego na Podole, szkoła codzienna przy brygadzie saperów, szkoła niedzielna przy szkole artylerji, i sześć szkół w tej liczbie i w niektórych powiatach, przy więzieniach dla małoletnich aresztantów.

— Dnia 12 b. m. odbędzie się w Berlinie sprzedaż publiczna bogatych zbiorów artystycznych i ciekawości pozostałych po zmarłym w Persji ministrze rezydencie Pruskim Minutolim. P. Minutoli długi czas urzędował w Poznaniu, zbiory jego zawierały dużo obrazów polskich, zwłaszcza portretów na blasze. Pomiędzy przedmiotami wystawionemi na sprzedaż zasługują na uwagę kodeksy pargaminowe z miniaturami, sprzęty kościelne, emalie i t. p. Bardzo ciekawe są podobno zbiory obrazów z wieku piętnastego. Zdaje się, że pomiędzy niemi będą także nabytki z licznych suprymowanych w Prusach klasztorów. Katalog obejmuje 707 numerów.

— W Paryżu, w ministerstwie spraw wewnętrznych, zajmują się obecnie ważną pracą, tyczącą się kolonij rolniczych karnych. Młodzi winowajcy, wieku niżej 20 lat, skazani za zbrodnie lub występki, posyłani zostają do kolonij rolniczych, gdzie są zmuszeni pracować nad uprawą ziemi. System ten okazał się nader korzystnym w skutkach. Nie jeden młody człowiek przybywszy tu ze złemi skłonnościami, wychodzi często zupełnie poprawiony i nabywa zamiłowania do pracy.

Jest jeszcze jeden rodzaj skazanych, do których chcianoby zastosować system ten rolniczokarny: są to młodzieńcy zaledwo pełnoletni, wysyłani do domów centralnych więzienia, gdzie obcowanie z weteranami zbrodni uzupełnia ich zepsucie. Takich skazanych jest teraz podług różnych spisów statystycznych, ułożonych przez jeneralnych inspektorów więzień około 1,500. Trzebaby więc utworzyć dwie lub trzy kolonje rolnicze do umieszczenia tego półtora tysiąca osób.

Projekt ten ma być przedłożonym do zatwierdzenia; jest on tak korzystym pod względem moralności, że życzyć wypada aby został urzeczywistnionym.

Dalszy ciąg nastąpi.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(Dalszy ciąg)

Ceny różnych wiktuałów.

Chleb. Ceny chleba równoważą się ściśle z cenami zboża. Dawniej funt chleba żytniego pytlowego kosztował około 1½ kop., razowego 1 k. Teraz średnią cenę chleba żytniego pytlowego w latach mniej więcej urodzajnych, możnaby uważać na 2 kop. a razowego na 1½ kop.

Ceny te w miarę drożyzny zboża podniosły się i bywały lata, że funt chleba pytlowego kosztował 5 kop.

Mięso. Dopóki inwentarz niebył tak drogi, mięso było w ogóle tańsze.

Jeszcze w roku 1833

funt wołowiny kosztował kop. 4
„ cielęciny „ „ 5
„ barniny „ „ 2½
„ wieprzowiny „ „ 5
teraz płaci się za funt wołowiny kop. 7
cielęciny „ 7
baraniny „ 6
wieprzowiny „ 8

Ceny te tak samo jak i ceny chleba odnoszą się wyłącznie do miast, szczególnie też większych, do których doprowadzane bywa bydło stepowe, bo po wsiach mieszkańcy zaopatrują swoje potrzeby wyłącznie inwentarzem miejscowym.

Drób. Drób w gubernji Warszawskiej nie jest tak dalece ani przedmiotem chowu, ani też handlu. Ceny jego układając się z cenami na inne artykuły, stosunkowo także zdrożały.

W ostatnich latach na targach Warszawskich, tuczną gęś płacono 75 kop, kiedy niegdyś można ją było dostać za kop. 45
za indyka teraz płaci się 2 rs., a dawniej 1 rs. 5 k.
za kurę „ „ , 30 kop. „ 18 kop.

Ceny te po targach prowincjonalnych i w okolicach mniej zaludnionych, są zawsze stosunkowo niższe.

Zwierzyna. Sprzedaż zwierzyny praktykuje się prawie wyłącznie na targach Warszawskich. Na handel ten z miejscowych lasów dostarczane bywają sarny i zające, a z ptastwa kuropatwy i jarząbki. W ostatnich latach dały się widzieć w tym handlu w Warszawie przywożone po zamrożeniu z odległych stron Cesarstwa zające, tudzież jarząbki i kuropatwy.

Ceny tej dziczyzny w miarę dowozu, tudzież mniej lub więcej przyjaznej pory do jej lęgu, bywają rozmaite:

za sarnę płaci się od 6 do 10 rs.
za zająca „ „ „ 60 „ 1 „
za parę kuropatw 1 rs.
za jarząbka 1 rs.

Cen tych w porównaniu z dawniejszemi niemożna uważać za zbyt podwyższone; na utrzymanie ich na tej stopie wpływa jak się zdaje najwięcej dowóz z Cesarstwa.

Jaja. Jaja bywały niegdyś na naszych targach po 30 kopiejek za kopę, w obecnym czasie płaci się za nie 60 kop., a cena ta w pewnych porach roku, w obec większego zapotrzebowania, tudzież trudności dowozu dochodzi niekiedy do bardzo wysokiej stopy i bywały lata, że za kopę jaj na Wielkanoc płacono na targach Warszawskich po rs. 2 kop. 70.

Słonina. Słoninę przed kilkunastu laty płacono jeszcze po 7½ kop., obecnie płaci się za funt 12 kop.

Olej. Stosunkowo do innych płodów roślinnych podrożał w cenie prawie o ⅓ część swej wartości, i kiedy w perjodzie mniej więcej od roku 1816 do 1833 płacono kwartę po kop. 20, dziś płaci się kwarta kop. 28.

Sól. Sprzedaż soli będąc w ręku Rządu, utrzymuje się wszędzie na jednej stopie. Dawniej funt kosztował kop. 3½ teraz płaci się kop. 2½. Jest to cena soli z kopalni Austrjackich, ale tak samo sprzedaje się i sól produkowana w gubernji Warszawskiej w warzelni Ciechocińskiej, zkąd rocznie rozchodzi się po kraju 100,000 centnarów.

Miód i wosk. Tak miód jak i wosk będący w handlu w gubernji Warszawskiej, niepochodzi z miejscowej produkcji, a bywa przywożony z gubernji Wołyńskiej i Podolskiej.

Artykuły te stosunkowo do innych przedmiotów, także podrożały. Obecnie za funt miodu przaśnego płaci się kop. 22½, kiedy w perjodzie przed dwudziestu kilku laty funt kosztował k. 15 Podobnie funt wosku sprzedawany teraz po kop. 48½, płacony był w owym czasie po kop. 22½.

Ryby. Rzeki w gubernji Warszawskiej w ogóle nieobfitują w ryby, a gospodarstw rybnych jest tylko dwa, jedno pod Warszawą we wsi Falentach, a drugie w Księstwie Łowickiem. Pomimo jednak tak szczupłych miejscowych środków, handel rybny w gubernji Warszawskiej po miastach większych, głównie zaś w Warszawie, wystarcza potrzebom, i tylko w pewnych porach roku zasilany bywa dowozem ryb pochodzących z jezior Pruskich, tudzież z gubernji Augustowskiej.

W porównaniu z innemi artykułami żywności, ryby niewiele zdrożały.

Z ryb większych sprzedawanych pospolicie na targach, funt sandacza płaci się kop. 30, karpia lub lina kop. 18, szczupaka kop. 22½, zaledwie paru kopiejkami drożej jak przed dwudziestu kilku laty.

Zimową porą, kiedy większy bywa dowóz, ryby zwłaszcza zamrożone są znacznie tańsze.

Cukier Z powodu produkowania cukru w miejscowych fabrykach, ceny jego stosunkowo do dawniejszych, póki był sprowadzany z zagranicy, znacznie zniżyły się; i kiedy dawniej funt kosztował 35 kop., teraz płaci się kop. 21.

Ostatnie w roku 1856 nagłe podrożenie cukru prawie o kop. 2½ na funcie, spowodowane zostało licznemi zakupami tegoż po fabrykach do Cesarstwa.

PRACE TOWARZYSTWA JEOGRAFICZNEGO

W PETERSBURGU.

(Dalszy ciąg).

Przenieśmy się teraz do innej miejscowości, do *ulusu Żygańskiego*, na brzegi Leny i morza Lodowatego (artykuł przez Chytrowa). Ułus ten zajmuje przestrzeń około 8 stopni jeograficznych szerokości i długości. Ziemia górzysta po większej części, szczególnie między Leną i Oleńskiem; lecz na zachód od Oleńska ciągną się równiny, bagniskami i jeziorami pokryte. Na większej części szczytów gór leży wiecznie śnieg. Zachodnie brzegi Leny, pomiędzy Żygańskiem aż do Syktijachu, składa się z równin, zarosłych lasami i bagniskami; grunt pokryty jest mchem, pod którym leżą kamienie i wieczny lód; im bliżej ku morzu, tém grubszą jest podziemna warstwa lodu. Przez ulus Zygański płyną z południa na północ i wpadają do morza Lodowatego trzy rzeki, ale jakież to są rzeki! Lena, mająca długości 571½ mil; Oleniek, 285, Anabara 143 mil. Szerokość Leny naprzeciw Zygańska wynosi 2 mile; głębokość od 8 do 10 sążni. Przemysłowcy z Jakucka spławiają tą wspaniałą rzeką kość mamuta, którą tu zamieniają na zboże, herbatę i wyroby fabryczne. Przy ujściu Leny żegluga staje się utrudnioną z powodu wiecznie płynących lodów. Wszyscy mieszkańcy ułusu Żygańskiego są chrześcijanami; liczba ich wynosi: Tunguzów 446 głów, Rosjan 200 i Jakutów 2,184, razem 2,830 głów na przestrzeni, która się równa prawie Francji. Głównym zwierzchnikiem tego olbrzymiego ułusu jest sprawnik wierchojański, pod którego zarządem zostają jeszcze 3 ułusy. W artykule Sielskiego znajdujemy opis innej części prowincji Jakuckiej, do składu której wchodzi ułus Żygański, a mianowicie drogę od Jakucka do Średniekołymska. Od Jakucka do Średniekołymska, na przestrzeni 357 mil, jedyną komunikację w każdej porze roku, konna jazda stanowi; o saniach zaś i wozach myśleć nawet niepodobna; potrzeba się zaopatrzyć w skomplikowaną bardzo odzież futrzaną i łyżwy, i puszczać się w podróż konno na chudym ale silnym koniu jakuckim. Na popasy i noclegi podróżni zatrzymują się na otwartem polu („sieducha"): rozgrzebują śnieg aż do gołej ziemi, rozkładają ogień, ścielą posłanie z gałęzi choiny, i oto już nocleg jest gotowy! Czterdzieści i więcej stopni mrozu jest niczem; jest to w porządku rzeczy! Ugotowawszy polewkę, jedzą kolację, ale się śpieszą z jedzeniem, gdyż po kilku minutach brzegi łyżki pokrywają się lodem. Po wieczerzy, należy się rozebrać aż do koszuli, gdyż inaczej odzież przemarznie i grzać nie będzie, rankiem zaś wydobywszy się z kołder, trzeba się ubierać na okropnym mrozie, z półgodziny przynajmiej. W lecie, cała przestrzeń do Średniekołymska przedstawia bagniska (tundry), górami poprzecinane. Wszędzie błota i topieliska, mirjady komarów i muszek; droga idzie przez gęste lasy, z wielkim trudem przebyć się dające, i przez sześćdziesiąt przeszło rzek i strumieni, ani mostów, ani przewozów nie mających. Najniebezpieczniejszą jest przeprawa przez góry Wierchojańskie: droga na łokieć szeroka wije się z boku skały w kształcie śruby; straciwszy równowagę, bydlę leci z góry na łeb i tocząc się po ostrych kamieniach, poszarpanem bywa na części. Po przejściu gór, spotykać się dają gdzie niegdzie jurty Jakutów; w końcu, doświadczywszy niedostatku i trudów wszelkiego rodzaju, naraziwszy nieraz życie na widoczne niebezpieczeństwo, podróżny zdąża na odpoczynek do miasta Wierchojańska. Ale jakież to jest miasto? Ciągnąc się na milę na brzegach Jany, składa się tylko z sześciu chałup, w których się cała jego ludność mieści, a mianowicie: kapłan z djaczkiem czyli organistą, sprawnik z kancelarją, kupiec i sześciu kozaków. O mil 85½ od Wierchojańska leży miasto Zaszywiersk, na prawym brzegu Indygirki; cerkiew i trzy jurty, kapłan z usługą kościelną, pisarz ułusowy z piórem w ręku i poczthalter bez koni, oto jest cały Zaszywiersk. Odtąd się poczynają okropne topieliska, błota i trzęsawiska, ciągnące się aż do bagnisk (tundr) oceanu Północnego. Średniekołymsk oddalony jest od Jakucka o 359 mil; tu już znaleść można magazyny zbożowe, mocny spirytus i oglądać wspaniałą zorzę północną.

Od brzegów Irkutu, Leny i Indygirki zwróćmy uwagę na świetną przyszłość mające brzegi Amuru. O rzece tej ciekawe podali wiadomości Anosów i Periamikin; pierwszy głównie pod względem geognostycznym, drugi pod względem mineralogicznym.

Rzeki Szyłka i Argun łącząc się tworzą Amur, mający długości 334½ mil i wpadający do tak nazwanej zatoki „Tatarskiej", należącej do oceanu Spokojnego (właściwie zaś *Mandżurskiej*, gdyż Tatarzy ci są to Mandżurowie plemienia Turkskiego). Rzeka Amur, stanowiąc granicę północnowschodnią Chin, płynie pomiędzy Chinami, stepem Gobi, półwyspem Koreą i pasmem gór Stanowych. Trzy płynące równolegle rzeki, Indoga, Onon i Cherułuń wypływają z Amuru; wpadają zaś doń Zeja, Sungari i Usuri. Amur przedstawia charakter rozmaity w górnym, średnim i dolnym swym biegu. Od posterunku Ust-Strijełocznego, przy zbiegu rzek Szyłki i Arguni, Amur płynie jakby w rurze pomiędzy wystającemi dzikiemi skałami. W średnim jego biegu aż do ujścia Sungari, miejscowość jest mniej więcej równą i góry po większej części błękitnieją na widnokręgu; zbliżając się do brzegu, tworzą one miejscowość pagórkowatą; wzgórza pokryte są bujną i piękną roślinnością. W odległości 35½ mil od miasta chińskiego Sochalina, rzeka przestaje dzielić się na odnogi, bieży w jednem łożysku i przecina jednę z gałęzi południowych pasma Jabłonowego. Przebiegłszy wijąc się to pasmo, Amur rozgałęzia się znowu, góry ukazują się rzadko. W dolnym biegu, od ujścia Sungari aż do samego ujścia do zatoki „Tatarskiej", Amur biegnie znowu wśród kraju górzystego; pomiędzy pasmami gór ukazują się niekiedy nizkie, łąkami pokryte brzegi. Na całej przestrzeni biegu tej rzeki znajduje się wielka ilość wysp. W pobliżu ujścia miejscowość staje się bardziej górzystą; góry piętrzą się jedne nad drugiemi i znacznej dosięgają wysokości. O mil 40 od posterunku Ust-Strijełocznego leży pamiętna w dziejach rosyjskich forteca (ostróg) Ałbazińska; widać jeszcze ślady jej wałów, fos i pomieszkań. Powyżej nieco Ałbazinu istniał zbudowany w roku 1671 klasztor pod wezwaniem Zbawiciela i inne osady rosyjskie. Miejsca te i dziś dla osad zdatne być mogą. Pobrzeże od Ałbazinu bardzo jest podobne do miejsc nad brzegiem Wołgi położonych. Niedaleko ztąd koczują Tunguzowie. Nie bacząc na roślinne bogactwo natury nad-Amurskiej, ludzie mało z jej darów korzystali; na prawym tylko brzegu znajduje się kilka wsi i posterunków chińsko-mandżurskich.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 9 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	25	—	—
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	157	5	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	5	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	83	55	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	10	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	75
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	82	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	70	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	—	14	98

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 43⅓
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 22⅚

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 9 listopada.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86½
„ „ 6-ta	—	99
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	79⅞
„ Listy Zastawne	—	85½
„ Bilety Bankowe	—	85⅝
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85¾
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	94⅞
„ Londyn 3 miesięczny	—	621⅛
„ Paryż 2 „	—	79⅓
„ Hamburg 2 „	—	149⅞
„ Wiedeń 2 „	—	71¾
Żyto na targu	—	54¼
„ na dostawę późniejszą	—	53⅞
z Paryża.		
Renta 3%	—	92¼
Akcje kredytu ruchomego	—	—
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z rana wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4686) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Celem wczesnego wskazania przez Komitet ustanowiony do zaprojektowania ogólnego planu regulacyjnego M. Stołecznego Warszawy, linii regulacyjnej, budowy domów frontowych i uniknienia przerabiania projektów budowy domów, a tem samem opóźniania ich potwierdzenia przez Władzę wyższą, Magistrat miasta Warszawy ma honor wezwać mających zamiar wznoszenia w tutejszym mieście w roku przyszłym domy frontowe, iżby przedstawić zechcieli Magistratowi jeszcze w roku bieżącym i w pierwszych miesiącach roku przyszłego plany sytuacyjne swych possesji w dwóch egzemplarzach, sporządzone podług przepisanej podziałki to jest: jak 1 do 1500 czyli że długość 21 cali rosyjskiej na podziała ma odpowiadać długości 375 sażeni rosyjskich na gruncie, z oznaczeniem na takowych zamierzonej budowli, oraz domów i ulic przyległych niemniej z oznaczeniem strony północnej i południowej, a to przez przeprowadzenie na nich w właściwym kierunku strzałki, co do budowli zakładów fabrycznych, to plany sytuacyjne sporządzone być winny na skalę większą (cal jeden ośmiu sażeniom) z oznaczeniem na takowych posesji i budynków przyległych, oraz z opisem na jaki istniejące budynki służą użytek.

Warszawa d. 6 (18) Października 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4767) *Dozór Kościoła Parafialnego w Mieście Dobrzyniu n./W.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 28 Lutego (2 Marca) r. b. Nr. 7192/1135 dozór kościoła podaje do wiadomości, iż w kościele XX. Franciszkanów w m. Dobrzyniu n./W. znalezionemi zostały w r. 1856 4 listy zastawne ogółem sumę rs. 120 obejmujące.

O tem przeto zawiadamia się publiczność celem wskazania ich właściciela, wiadomości dostarczenia w ciągu miesięcy 6 oczekiwać będzie.

Dobrzyń n./W. d. 9 (21) Października 1861 r.

Prezydujący w Dozorze,
Burmistrz.
Radca Honorowy, Majewski.

(N. D. 4700) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

W wykonaniu wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej z dnia 6 (18) Lutego b. r. podaje się do powszechnej wiadomości iż tymże wyrokiem Marcin Rybecki kolonista z kolonji Ludwinów gminy Ostrężna Powiatu Opoczyńskiego Gubernii Radomskiej za niedozwolone i błędne leczenie z mocy art. 576, 45 i 91 K. K. G. i P. na karę pieniężną rubli srebrem dziesięć skazany został.

Radom d. 25 Wrześ. (7 Paźd.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, J. Górecki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4989) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza niniejszem iż do uregulowania spadku po zmarłym Szlomie Rotenberg wierzycielu sum pierwszej rs. 6000, na dobrach Horostycie zabezczonej, drugiej rs. 5,255 dawniej na dobrach Wisznice w mniejszych sumach lokowanej, a teraz w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego będącej, trzeciej rs. 360, czwartej rs. 2,415 na dobrach Lin v. Lejno zabezpieczonych, i piątej rs. 1,800 na dobrach Turna zabezpieczonej a z dóbr Piesia Wola do depozytu Towarzystwa Kredytowego spłaconej otworzonego, wyznaczony został półroczny termin na dzień 3 (15) Maja 1862 r. i wzywa wszystkich interesentów, aby się z prawami swemi w terminie oznaczonym przed tymże Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 19 (31) Października 1861 r.

Przyłuski.

(N. D. 4988) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Po śmierci: 1. Ludwika Krzymowskiego właściciela Nieruchomości Ziemskiej lit. A. we wsi Krzymowskie; 2. Estery Rykli Wertheim współwłaścicielki nieruchomości pod Nr. 104 w mieście Międzyrzecu położonych; otworzyły się spadki, do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Maja 1862 r. wyznacza się.

Radzyń d. 18 (30) Października 1861 r.

Asesor Kolegjalny, Radzikowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4963) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, a mianowicie z leśnictwa Ostrołęka, z odpadków w Straży Czarnia i Piaseczno ocenionego na rs. 1656 kop. 97$^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć kopiejek dziewięćdziesiąt siedm i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie także podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Ostrołęka, we wsi Zawada.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 $^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 23 Sier. (4 Wrześ.) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z odpadków, z leśnictwa Ostrołęka Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1861 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
(1) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 4860) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 14 (26) Listopada 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła w parafji Nasiechowicach w Powiecie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 914 kop. 12. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 14 (26) Listopada 1861 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła w parafii Nasiechowicach w Powiecie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadjum w kwocie rs. 91, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadjum na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i Nazwiska podpisem nadesłali, oświadczam że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 14 (26) Października 1861 r.

Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, w z. Pajewski.
(1) Za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4981) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Gdy ogłoszona na dzień 17 (29) Października r. b licytacja na dzierżawę dochodu kasy ekonomicznej miasta Łomży z propinacji na rok 1862 z powodu braku konkurentów spełzła bez skutku, Rząd Gubernialny przeto ogłasza że na tęż samą dzierżawę odbywać się będzie w trzecim terminie w Rządzie Gubernialnem w dniu 14 (26) Listopada r. b. od godziny 1 z południa głośna in plus licytacja poczynając od sumy rs. 755 rocznie.

Vadjum do tej licytacji w dniu $^1/_{10}$ części praetium kaucja zaś w $^1/_5$ części wysokości postąpionej kwoty oznacza się. Inne zaś szczegółowe warunki co do tej dzierżawy jako też taryfę opłat pobierać się mających na rzecz dzierżawcy, przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego i w Rządzie Gubernialnym Augustowskim.

Suwałki d. 19 (31) Października 1861 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu, Goleński.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 4786) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w biurze jego w d. 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 1 po południu odbędzie się za deklaracjami opieczętowanemi licytacja in minus, na dostawę w ciągu r. 1862, materjałów pomocniczo-fabrycznych, jako to: łoju, świec, smoły i t. p. dla magazynów w Pankach, o mil 4 od Częstochowy położonego.

Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą codziennie (wyjąwszy dni świątecznych i galowych) w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Zarządzającego Oddziałem Panki w Pankach.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany złożyć do kasy Banku Polskiego lub Składu Głównego żelaza vadium w kwocie rs. 230, i na koszta licytacyjne rs. 25, oraz podać Wydziałowi Górnictwa deklarację podług następującego wzoru.

„Wskutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 14 (26) Października r. b. Nr. 6139 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w r. 1862, dostawy materjałów pomocniczo-fabrycznych, jako to: łoju, świec, smoły i t. p. dla magazynu w Pankach, odstępując od cen podanych do licytacji (wypisać procent liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym."

„Kwit kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń załączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę".

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, (jeżeli w Warszawie wymienić numer domu.) Pisałem w N. dnia. . . . 1861 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie do Wydziału Górnictwa adresowanej, wymienić na jakie materjały deklaracja podana.

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań i przekreśleń, na papierze stemplowym ceny kop. 45, przyjmowane będą, na pół godziny przed zaczęciem licytacji.

Warszawa d. 14 (26) Października 1861 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik Inżynierów Górniczych,
Miłowanow.

(N. D. 4859) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 13 (25) Marca r. b. Nr. 14976/412 podaję do publicznej wiadomości iż w biurze moim w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w trzecim terminie licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 6103 kop. 2$^1/_2$ na entrepryzę pobudowania nowego murowanego kościoła Parafialnego, we wsi Rządowej Proboszczewice, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10$^1/_2$ z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 610 kop. 30 w gotowiźnie w której kolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w depozycie jej znajduje się, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze moim przejrzane być mogą.

Płock d. 7 (19) Października 1861 r.

Radca Dworu, Rode.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z d. 7 (19) Października r. b. Nr. 18,858, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę pobudowanie nowego murowanego kościoła Parafialnego we wsi Rządowej Proboszczewicach a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 610 kop. 30 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4982) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 roku, na entrepryzę budowy domu dla szkoły g. u. oraz wystawienia przy tymże budynku ekonomicznego w mieście Łomazach i zakupienie placu na te budowlę in minus licytacja przez składanie opieczętowanych delaracji od sumy rs. 801 kop. 30$^3/_4$, anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod d. 5 (17) Sierpnia 1861 r. zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 80 kop. 13. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 25 Października (6 Listopada) 1861 r., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić wystawienie domu dla szkoły g. u., oraz wystawienie przy tymże budynku ekonomicznego w m. Łomazach przy zakupieniu placu na te budowę, według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 80 kop. 13 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imie i nazwisko).

Biała d. 25 Paździer. (6 Listopada) 1861 r.

(1) za Radcę Dworu, Rzewuski.

(N. D. 4980) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z powodu niedojścia w drugim terminie do skutku licytacji na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Wyłkowyszek z brukowego, targowego, oraz jarmarcznego pro 1862, 1863 i 1864, podając do powszechnej wiadomości, iż licytacja ta in plus przez opieczętowane deklaracje w trzecim terminie, dnia 13 (25) Listopada 1861 r. od godziny 10 do włącznie 2 po południu, w Magistracie miasta Wyłkowyszek w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu odbywać się będzie, do jakowej licytacji oznacza się za praetium roczna suma rs 1701 kop. 5 dotychczas osiągana

Każdy przeto mający chęć zadzierżawić ten dochód, może zaraz po pierwszem ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia lub też w terminie i miejscu wyżej oznaczonym pomienionemu Magistratowi złożyć deklaracje osobiście lub przesłać przez pocztę, które do magistratu miasta rzeczonego, najpóźniej na godzinę 1 po południu, w pomienionym dniu dojść powinny, bowiem po terminie złożone za nieważne uznane zostaną.

Deklaracje podać się mające, winny być czysto bez poprawek pisane, wedle poniżej domieszczonego wzoru i dobrze opieczętowane, do których dołączone być mają kwity kasy miejskiej lub innej Rządowej, albo Banku Polskiego na złożone vadium w sumie rs. 170 k. 10, które nieutrzymującym się zaraz powrócone będą, a utrzymujący się dołoży jeszcze odpowiednią kwotę dla dokompletowania kaucji $^1/_5$ części postąpić się mającej rocznej sumie dzierżawnej wyrównywającą, jakowa do tegoż Banku na procent składającemu liczyć się winny, odesłaną zostanie i tam do czasu zadosyć uczynienia warunkom kontraktu zawrzeć się z dzierżawcą mającego pozostanie.

Deklaraaje, przy których nie będą dołączone kwity ze złożonych vadium uznane zostaną za nieważne, w tenczas nawet gdyby później lub podczas odbywania licytacji deklarant chciał je składać.

Warunki licytacyjne każdego czasu w Magistracie miasta Wyłkowyszki przejrzeć można, wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z dnia 9 (21) Października r. b. Nr. 17,010, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na lat 1862, 1863 i 1864, dochód kasy miasta Wyłkowyszek z brukowego, targowego, oraz jarmarcznego za jakowy postępuje rocznie rs. kop. wyraźnie rubli srebrem (tu wypisać wyraźnie sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, o które czytałem, objętym. Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 170 k. 10 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lubo które wrazie nietrzymania się odesłanie na pocztę do N. na moj koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.) Pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Na adresie deklaracji wypisać „do Magistratu miasta Wyłkowyszki," a poniżej wyrazy „deklaracja do licytacji na zadzierżawienie dochodu z brukowego, targowego i jarmarcznego w dniu 13 (25) Listopada 1861 r. odbywać się mającej."

Kalwarja dnia 9 (21) Października 1861 r.

Boguski.

(N. D. 4922) *Magistrat Miasta Jędrzejowa.*

Ponieważ odbyta w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy ekonomicznej miasta Jędrzejowa pod tytułem Zyskowego z propinacji, reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 6 (18) Października r. b. Nr. 30,886/19,331 unieważniona została, przeto w skutku Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 13 (25) Października r. b Nr. 64,225, podaje do wiadomości osób interesowanych: że w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 3 po południu w biurze Magistratu miasta Jędrzejowa, w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Kieleckiego odbytą zostanie przez opieczętowane deklaracje, nowa in plus licytacja na trzechletnie wydzierżawienie począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 roku dochodu kasy miejskiej tutejszej, zyskowego z propinacji, a to od sumy rs. 1255 przez plus oferenta zadeklarowanej. Mający przeto chęć ubiegania się o tę dzierżawę winni są w miejscu i czasie powyżej oznaczonym do godziny 2 po południu zgłosić się i obok świadectwa kwalifikacyjnego złożyć swoje deklaracje według wzoru poniżej domieszczonego napisane, a w nich wyraźnie, bez przekreśleń i skrobań literami wymienić sumę, za którą dochód rzeczonej propinacji dzierżawić pragną. Do deklaracji dołączony być winien kwit którejkolwiek bądź kasy Skarbowej miejskiej lub Banku Polskiego na złożone w gotowiźnie vadium rs. 125 kop. 50, obok tego na koszta ogłoszenia dwukrotnego przed rozpoczęciem licytacji złożyć należy w gotowiźnie kwotę rs. 25 do wyrachowania się, która nieutrzymującemu się zaraz zwróconą zostanie. Deklaracje nie podług przepisów i wzoru napisane lub do których niebyłby dołączony kwit na złożone vadium za nieważne uznane zostaną, jak niemniej nie będą przyjęte deklaracje po rozpoczęciu licytacji złożone.

Dalsze warunki licytacyjne każdego czasu wolne są do przejrzenia w biurze Magistratu miasta Jędrzejowa.

Jędrzejów d. 19 (31) Października 1861 r.

(1) Steliński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Jędrzejowa z dnia 19 (31) Października r. b. Nr. 1758 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę trzehletnią począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. dochód kasy ekonomicznej miasta Jędrzejowa zyskowego z propinacji za sumę roczną (wypisać sumę literami jaką interesent płacić deklaruje) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 125 kop. 50 wynoszące dołączam, albo-li też w gotowiźnie składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4983) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Podaje do wiadomości, że na dzień 15 (27) i 16 (28) Listopada r. b o godzinie 5 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na różne dostawy dla szpitala artykułów żywności, światła, prania bielizny i t. d. przez rok przyszły 1862 mianowicie: dnia 15 (27) Listopada r. b. na dostawę chleba i bułek, mięsa wołowego i cielęciny, mleka i różnego gatunku kasz, masła i jaj, dnia 16 (28) t. m. na dostawę słomy, świec i mydła, bandaży, pasków rupturowych, na wykonanie robót, drukarskiej i szklarskiej, oraz na dostawę 100 sążni 3$^1/_2$ łokci kubicznych drzewa twardego.

O warunkach licytacyjnych i o wysokości vadium dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listopada) 1861 r.

z upow. Opiekuna Prezydującego.
Członek Rady, L. N. Mergulies.

(N. D. 4979) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Abrahama Silberzahn handlującego w Warszawie pod Nr. 2346 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem 5 od % od dnia 1 Lipca 1861 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Róży z Dziankowskich po Antonim Stenglewskim pozostałej wdowy, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 701 lit. B, D, położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 13 (25) i w kontynuacji 14 (26) Września 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 701 lit. B, D, na gruncie emfiteutycznym w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Róży Stenglewskiej należąca i w posiadaniu tejże zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Przybliżona rozległość całego kawała gruntu tej nieruchomości wynosić może około łokci kwadratowych 12,000.

Z a b u d o w a n i a:

1. Dom frontowy masiv murowany, z piwnicami murowanemi, sklepionemi, o parterze i jednem piętrze, tudzież facjatach, dachówką karpiówką kryty z czterema kominami murowanemi.
2. Oficyna masiv murowana z poprzednim domem połączona.
3. Oficyna masiv murowana z zabudowaniem ad 1 połączona z czterema kominami murowanemi dachówką kryta.
4. Oficyna masiv murowana z przeciwnej strony przy nieruchomości Nr. 702 stojąca o parterze i jednem piętrze z piwnicami.
5. Oficynka poprzeczna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach, z poprzedzającą połączona, dachówką kryta.
6. Oficyna z drzewa w słupy postawiona, tynkowana w poprzecz stojąca, dachówką kryta, z kominem murowanym.
7. Zabudowanie drewniane w przedłużeniu zabudowania ad 2 opisanego stojące, dachówką i gontem kryte, mieszczące w sobie trzy komórki.
8. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione dachówką kryte, w części mieszkania stanowiące tynkowane, mające wozownie z wierzejami.
9. Komórki w części z desek, w części z łat w słupy drewniane postawione gontami kryte.
10. Kloaki dołowe z drzewa postawione.
11. Komórki z drzewa postawione gontami kryte, dwie.
12. Zabudowanie z drzewa, ściana frontowa o pięciu słupach murowanych, dachówką kryte, ma dwie wozownie i dwie stajnie.
13. Parkan między tym budynkiem a zabudowaniami do nieruchomości Nr. 701 lit. c należącemi, z galarowizny.
14. Podwórze przed temi zabudowaniami i zabudowaniem ad 1 opisanem będące, brukowane, na którem jest śmietnik z bali.
15. Podwórko czyli ścianka między komórkami ad 9 opisanemi a oficyną ad 3, zabudowaniem ad 8 opisanem ciągnąca się, zabrukowana.
16. Podwórze między zabudowaniami ad 1, 2, 3, 7 i 8, zabrukowane.
17. Dziedziniec główny od frontu, sztachetami drewnianemi z takąż bramą i furtką, na podmurowaniu z sześcioma słupami murowanemi, oddzielony między oficynami ad 3 i 4, będący, w którym znajduje się studnia balami cembrowana.
18. Ogród w części fruktowy a głównie warzywny mający około 30 sztuk drzewa owocowego, kilka kasztanów, akacji i znaczną liczbę krzewów, tudzież ośm krzewów wina, oraz altankę z łat, parkanem od drugiego ogrodu przedzielony.
19. Ogród drugi warzywny z kilkunastu drzewami owocowemi i krzewami dzikiemi.

Lokatorzy opłacają rocznie jak następuje:

1. Maksymilian Jerzmanowski rs. 3300; 2. Józefa Gajdzińska rs 90; 3 Julian Janiszewski rs. 90; 4. Marjanna Witmann rs. 120; 5. Łada rs 105; 6. Makary Roszkowski rs. 180; 7. Józef Pawłowski rs. 48; 8. Andrzej Bordziński rs. 96; 9. Magdalena Nawrocka rs. 51; 10. Ernest Inflandt rs. 90; 11. Józef Wawrzeniecki rs. 150; 12. Rzeczkowski Marcin rs. 100; 13 Alexiej Kramarynko rs. 240; 14. Feliksa Bielska rs. 120; 15. Olszewski rs. 99; 16. Michał Tymofiejew rs. 69; 17. Feliks Skrzypczyński rs. 90; 18. Nepomucen Jerzmanowski rs. 36; 19. Stępkowski rs. 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej Nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne dnia 25 Września (7 Października) 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu dnia 25 Września (7 Października) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron Trybunału tutejszego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26 Października 1861 r

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 16 (28) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4977) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Ignacego Grąbczewskiego właściciela księgarni w mieście Włocławku Okręgu Włocławskim pod firmą Karola Dobrzańskiego egzystującej, w temże mieście Włocławku zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900 i kosztów egzekucyjnych od Stanisława Marczewskiego właściciela nieruchomości pod Nr. 106 hypotecznym, a 112 pol. w mieście Włocławku położonej, tamże w Okręgu Włocławskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 5 (17) Marca 1860 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

pod Nr. 106 hypotecznym, a 112 policyjnym przy ulicy Spichernej w mieście Włocławku Okręgu Włocławskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Włocławka w gminie miasta Włocławka położona, prawem własności do egzekwowanego Dłużnika Stanisława Marczewskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Z a b u d o w a n i a:

Parkan masiv murowany którego okapy dachówką kryte frontem do ulicy Spichernej stojący z bramą

2. Budowla masiv murowana mieszcząca w sobie kuźnię, stajnie i wozownię.
3. Wystawa deskami kryta.
4. Oficyna masiv murowana, w której znajdują się obecnie warsztaty: tokarski, stolarski i kuchnia.
5. Oficyna masiv murowana w poprzek posesji stojąca, o parterze pierwszem piętrze i mieszkaniach facjatowych, dachówką karpiówką kryta.
6. Budowla mała z drzewa w słupy mieszcząca w sobie wystawkę, kloakę i stajenkę.
7. Chlewki z drzewa w słupy deskami kryte.
8. Podwórko niebrukowane:
9. Parkan z drzewa w słupy z dwóch stron podwórko opasujący.
10. Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.
11. Studnia drzewem cembrowana.
12. Smietnik z desek.

Plac tej nieruchomości jest rozległy w sposobie przybliżonym na długość około arsynów 41, werszków 3 a na szerokość około arszynów 17, werszków 9.

W tej nieruchomości test tylko jedna lokatorka Franciszka Karwowska która płaci rocznie rs. 90.

Obszerniejtze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Felixowi Chruszczakowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego w mieście Brześciu urzędującemu na ręce własne dnia 8 (20) Marca 1860 r.

2. Teodorowi Glotz Prezydentowi miasta Włocławka w tymże mieście Okręgu Włocławskim urzędującemu na ręce własne dnia 8 (20) Marca 1860 r.

Wniesione do akt hypotecznych powyżej zajętej nieruchomości w mieście Brześciu dnia 8 (20) Marca 1860 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych pesiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Maja 1860 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwiet.) 1860 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1860 r.

Radca Dworu, Zgorski.

Po odbyciu w dniach 11 (23) Maja, 25 Maja (6 Czerwca) i 8 (20) Czerwca 1860 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tudzież w dniu 16 (28) Września 1860 r. przygotowawczego przysądzenia na rzecz Józefa Kleczkowskiego Adwokata za sumę rs. 1000. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Września 1860 r. oszacowanie nieruchomości w mieście Włocławku pod N. 106 hypotecznym, a 112 policyjnym położonej, przez biegłych przysięgłych postanowił, i termin do stanowczego i ostatecznego przysądzenia na dzień 15 (27) Listopada 1860 r. godzinę 10 z rana oznaczył, w którym to terminie licytacja zacząć się miała od dwóch trzecich szacunku przez biegłych wynaleść się mianego. Termin wyżej oznaczony nie przyszedł do skutku, Stanisław Marczewski aktami z dnia 11 (23) 12 (24) Września 1861 r. zrzekł się żądania taxy nieruchomości na sprzedaż jak wyżej wystawionej. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z dnia 17 (29) Października 1861 r. nowy termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzień 4 (16) Grudnia 1861 r. godzinę 10 z rana oznaczył. Licytacja w tym terminie zacznia się od sumy rs. 1000 jako szacunku w terminie przygotowawczego przysądzenia postąpionego.

Warszawa d. 24 Października (5 Listop.) 1861 r.

Radca Dworu, Zgóskri.

(N. D. 4966) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 kodeksu postępowania Sądowego wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Herr kotlarza w mieście Okręgowem Zgierzu zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w mieście Kaliszu zamieszkałego, który w popieraniu sprzedaży w drodze subhastacji dóbr Buczku stawać będzie, obrane mającego, który w poszukiwaniu sumy rs. 1534 kop. 68$^1/_2$ z procentem pięć od sta od dnia 1 Stycznia 1859 r. oraz rs. 15 kop. 90 także z procentem, oraz kosztów, aktem zajęcia przez Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału, na gruncie tychże dóbr w dniu 5 (17) Stycznia 1861 r rozpoczętym, a w dniu 7 (19) Stycznia t. r. ukończonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

Dobra Ziemskie Buczek.

Składające się z wsi zarobnej i folwarku Buczek z folwarku Lgów zwany, z nomenklatury Sadek vel Szadek, kolonii Józefatów zwanej, w Okręgu Szadkowskim Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej, należące do Parafii Buczek, a składające gminę Buczek, a obejmujące w sobie rozległości włók 60 morg 21, czyli dziesiatyn 901 sażeni 162 których grunta należą do klasy II, III, i IV,

Dobra te są własnością Wincentego Stefańskiego w tychże mieszkającego.

W dobrach tych jest gospodarzy protokółem zajęcia wymienionych 53, z których 30 robią rocznie po pół dnia, całym dniu, półtora, dwa, i pół trzecia dnia, 6 po dni dwa tygodniowo, 7 po dni dwa tygodniowo a w czasie żniw dni 4.

Zagrodników 7 robiących w tydzień po dni trzy a w czasie żniw dni 6, komorników trzech robiących w tydzień po 1 i 2 dni.

Czynszownicy, Okupnicy i Zagrodnicy, płacący czynsze i niektórzy z nich oddający daninę są 1. Józef Tarka, 2. Andrzej Szubski, 3. Sylwester Tarka, 4. Marcin, 5. Adam Owczarki, 6. Józef Grzegorczyk, 7. Jakób Bonin, 8. Maciej Mikołajewski, 9. Mateusz Porada, 10. Stanisław Bonin, 11. Jakób Szubdzia, 12. Michał Mikołajewski, 13. Jan Filipczak, 14. Ignacy Malinowski, 15. Józef Kluczkowski, 16. Walenty Orłowski, 17. Jan Czap, 18. S-wie po Józefie Szebest, 19. Jan Walta, 20. Marcin Moder. 21. Justyna Zatorska wdowa, 22. Piotr Stolarski, 23. Andrzej Sieratowski, 24. Jerzy Szreiber, 25. Fryderyk Swoboda, 26. Józef Marciniec, 27. Józef Swoboda, 28. Mikołaj Pniewski, 29. Paweł Kątecki, 30. Mateusz Krawczyński, 31, Jan Pniewski, 32. Alexander Kępa, 33. Sukcesorowie Franciszka Cholaka, 34. Łukasz Chrzanowski, 35. Mateusz Grącki, 36. Konstanty Rutkowski, 37. Andrzej Hanka. 38. Stanisław Chrzanowski, 39. Jan Ketner, 40. Anna Maikowa wdowa, 41. Rozalja Borowska wdowa, 42. Maciej Mikulski, 43. Wojciech Chrzanowski, 44. Andrzej Szadek, 45. Ignacy Graj, 46. Teodor Barbużyński.

Dalsze obowiązki włościan, załogi, daniny tak zwana kopczyzna, przez którą niektórzy włościanie pobierają od dworu żyto, jęczmień, groch, taterkę, owies i inne oraz opis zabudowań dworskich i włościańskich granice i inne szczegóły w dobrach tych znajdujące się, w akcie zajęcia szczegółowo są opisane.

Akt zajęcia wręczony został Wojciechowi Radolińskiemu Wójtowi Gminy Buczek, i Wincentemu Stefańskiemu właścicielowi dóbr, oraz Stanisławowi Stefańskiemu dozorcy w dniu 24 Lutego (8 Macra) 1861 r. Janowi Witwickiemu zastępcy Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego dnia 25 Lutego (9 Marca) t. r. następnie do księgi wieczystej dóbr Buczku, w Kancelarji Ziemiańskiej dnia 30 Września (12 Października) 1861 r. a do księgi zaregestrowań Trybunału tutejszego w dniu 12 (24) Października t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, w miejscu zwykłych jego posiedzeń.

Warunki licytacji oraz zbiór objaśnień w biurze Pisarza Trybunału tutejszego i u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży, dóbr tych na audjencji publicznej Trybunału tutejszego w dniu 7 (19) Grudnia r. b. 1861 nastąpi.

Kalisz d. 14 (26) Października 1861 r.

Asesor Kolegialny, Józef Migórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4714) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Zapozywa Lejbę Bednawskiego, ostatnią razą w mieście Suwałkach, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszego zapozwu, dla złożenia tłomaczenia się w sprawie przeciwko sobie za wypuszczenie w obieg kartek monetę zastępujących uformowany, niezawodnie w tutejszym Sądzie stawił stę, a to pod skutkami prawa.

Suwałki d. 5 (17) Października 1861 r.

Podsędek Majewski.

(N. D. 4643) *Sąd Policji Prostej Okręgu Zamojskiego.*

W początku miesiąca Lipca 1860 r. na wygonie pod wsią Sitańcem, znalezioną została krowa mała maści szarej lat 8 mająca, na zadnie nogi słaba, wzywa przeto prawego właściciela, aby po odbiór takowej z stosownemi dowodami najdalej w ciągu miesięcy 2 od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu Poprawczego Zamojskiego zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu krowa ta na rzecz Skarbu sprzedaną zostanie.

Szczebrzeszyn d. 16 (28) Września 1861 r.

Podsędek,
Asesor Kolegialny, Pawłowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4953)

F A B R Y K A T A B A C Z N A.

JAWITZ I SPÓŁKA.

w Warszawie Nr. 1775.

Zawiadamia PP. Dystrybutorów swoich z Królestwa, że od dnia 15 b. m. Skład jej wyrobów tabacznych skompletowany zostanie odpowiednio do sum fasunkowych kontraktami zastrzeżonych, tak że postawiony będzie w możności wystarczania wszelkim potrzebom konsumentów. Wzywa zatem pomienionych PP. Dystrybutorów, aby jak najrychlej, począwszy od daty powyższej po fasunek przybyć raczyli.